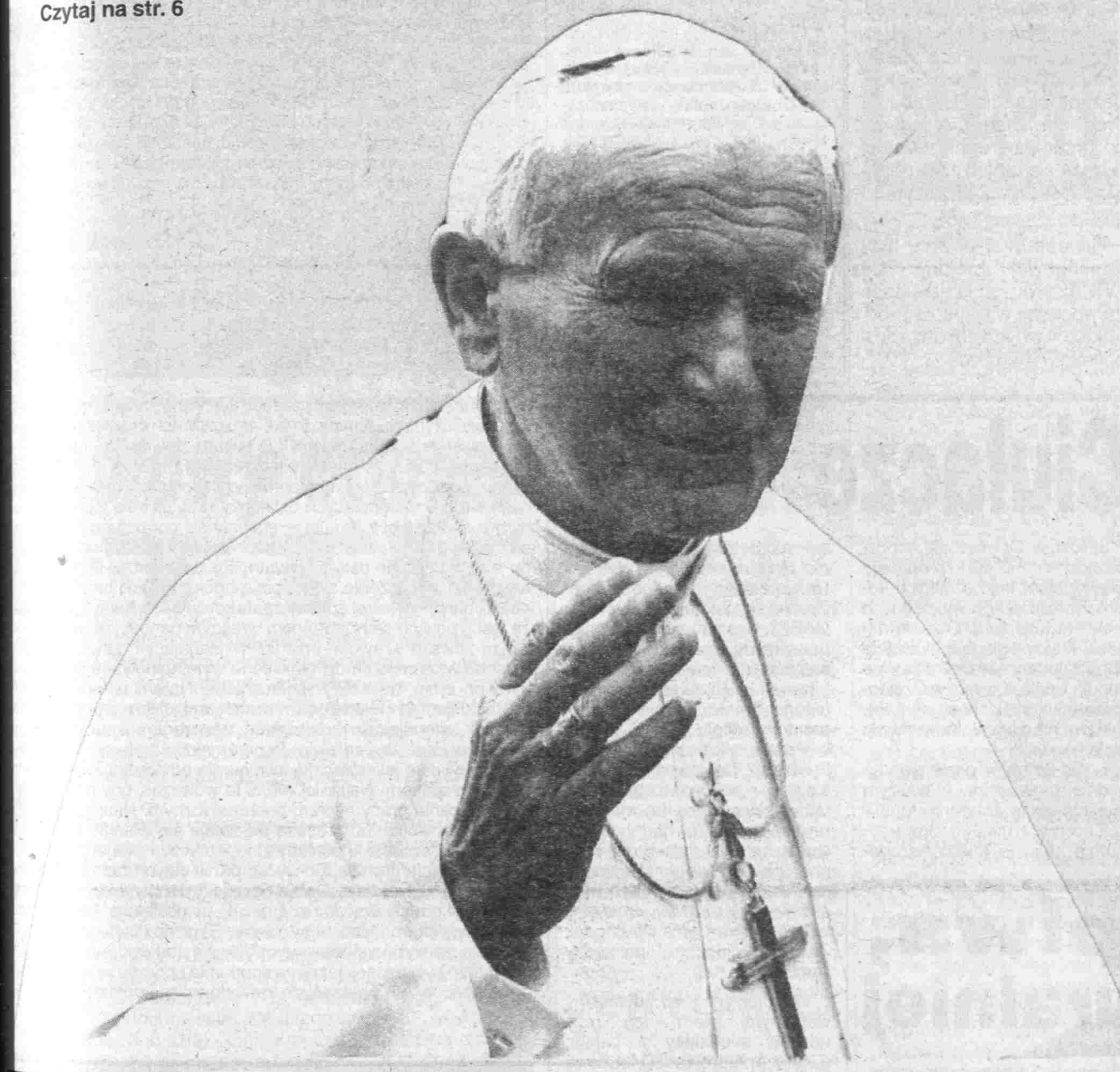


Pielgrzym Świata w Lubaczowie i Kielcach

Czytaj na str. 6



„Papież rozpoczyna wizytę w innej Polsce – rolę społeczną i polityczną Kościoła katolickiego zraza wielu Polaków” („Washington Post”), „Papież odwiedza niekomunistyczną Polskę – Wałęsa jest serdeczny, ale tłumy mniejsze” („New York Times”) – te nagłówki z prasy amerykańskiej wiernie oddają treść tutejszych relacji z pierwszego dnia wizyty papieża w Polsce. Korespondentka „Washington Post” Mary Battiata pisze, że w Koszalinie witał papieża prezydent Lech Wałęsa, „a ministrowie gabinetu klęczeli na płycie lotniska obok biskupów katolickich, aby ucałować papieski pierścionek”, „ale mimo tych przejawów nabożności niedawne sondaże opinii publicznej wskazują, że zwykli Polacy odnoszą się do Kościoła katolickiego z coraz bardziej mieszanymi uczuciami”.

Jana Pawła II witały „przemoknięte, ale radosne tłumy”. Papieża „czci się nadal jako bohatera narodowego, ale popularność i niekwestionowany autorytet społeczny polskiego Kościoła katolickiego spadły do rekordowo niskiego poziomu”.

„Kościół zraził do siebie w ciągu minionego roku wielu Polaków, starając się dyktować rządowi politykę w sprawie usuwania ciąży, kontroli urodzeń i konstytucyjnego rozdziału Kościoła od państwa” – dodaje Battiata.

„Niektórzy wybitni katolicy mówią, że martwi ich, iż Kościół może zaprzepaścić swój ogromny autorytet, jeśli nie znajdzie dla siebie jakiejś bardziej ograniczonej roli politycznej” – pisze korespondentka „Washington Post”.

Prasa amerykańska
o wizycie

Uzupełnienie ław sądowych

W związku z uzupełnianymi wyborami sędziów ławników ludowych i członków Kolegium ds. Wykroczeń przewodniczący Rady Miasta Częstochowy prosi o zgłaszanie kan-

dydatów przez stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe oraz przez co najmniej 25 obywateli zamieszkałych na stałe w Częstochowie. W terminie 14 dni należy podać następujące dane o kandydatach: imię i nazwisko, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, adres, miejsce pracy, zawód.

Kandydatury kierować do biura Rady Miasta, pokój nr 108 (Urząd Miasta, ul. Modzelewskiego 11/13).

Hiszpańska wizyta

Jutro gościć będzie w Częstochowie delegacja parlamentu Hiszpanii. W programie wizyty oczywiście zwiedzanie Klasztoru Jasnogórskiego. Parlamentarzyści hiszpańscy spotkają się z przedstawicielami władz miasta, aby wymienić informacje z dziedziny kultury i oświaty. Rozmowy dotyczyć będą ewentualnej współpracy w tych dziedzinach. Goście zapoznają się również z przygotowaniem do Światowego Dnia Młodzieży. (ama)

Specjalnie dla „24 Godzin” „Bilans dwóch lat”

W rocznicę wyborów parlamentarnych 1989 r. z senatorem Andrzejem Machalskim rozmawia Jerzy Zając.

– Dwa lata temu spotkał się w następującej sytuacji. Ja byłem mężem zaufania w Wojewódzkiej Komisji Wyborczej. Pan kandydatem na senatora i jednocześnie szefem kampanii wyborczej Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w pamiętnych czerwcowych wyborach 1989 r. Jak pan ocenia minione dwa lata?

Andrzej Machalski: – Tych dwóch lat nie można ocenić jednoznacznie. W tym czasie dokonało się wiele rzeczy, których nie mogliśmy przewidzieć. Wtedy staraliśmy się o wybór posłów i senatorów, którzy mieli być opozycją i w długim procesie przełamywać ustrój komunistyczny. Tuż po wyborach okazało się, że system komunistyczny się zważył. Nasz wpływ był na to minimalny. Gmach okazał się zmuszony. Stanęliśmy przed zupełnie innym zadaniem – budowaniem nowego ustroju. Byliśmy przygotowani do bycia silną, zwartą opozycją i pod tym kątem byliśmy doborani. Mielśmy być prawi i odważni, cechy bardzo przydatne w polityce, ale nie wystarczające do konstruowania nowej rzeczywistości. Mimo to przez dwa lata zrobiliśmy bardzo dużo, ale nie najbardziej efektyw-

nie. Udało się stworzyć program transformacji gospodarczej, ale zbyt wolne jest tempo jego realizacji.

– Po czerwcowych wyborach posłowie i senatorzy wybrani z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” utworzyli OKP. Dzisiaj nastąpiło rozdrobnienie OKP. Czy ten podział musiał być pan zdaniem taki szybki?

– Wtedy byliśmy jednym blokiem, gdyż byliśmy opozycją. W ramach niezgody na komunizm doskonale mieściliśmy się w jednym klubie. Razem jednako byliśmy przekonani o nieskuteczności gospodarczej ustroju komunistycznego i razem odrzucaliśmy ten ustrój. Ale gdy należało budować przyszły ustrój, to nasze odpowiedzi musiały być różne. Uważam, że w polskiej rzeczywistości brakuje dynamiki, zamiera gospodarka i jedynym sposobem ruchu jest liberalizm i związana z nim aktywność, a np. dla sen. Lipskiego czy sen. Modzelewskiego ideały sprawiedliwości społecznej są ważniejsze. Oni uważają, że te ideały należy uważać za priorytetowe – jest to program „lepszego socjalizmu”, a ja chcę kapitalizmu. Nie ma więc miejsca na wspólne rozwiązania. Dlatego, żeby nie oszukiwać społeczeństwa, musieliśmy się podzielić.

dokończenie na str. 3

W ciągu roku działalności rady osiedla w częstochowskiej dzielnicy Błesno mieszczących tam członków dzielnicy „Hutnik” nie przychodzi z radą, skargą, wnioskiem na interwencję. Również do wysłuchanych w sklepach skrzynek na korespondencję nikt nie zwrócił nawet najmniejszej kartki z informacją dla 15-osobowej rady. Gdyby nie interwencja po gumach do pisania, przez okragłok świecącyby listkami.

Podczas odbytego w ubiegłym tygodniu zebrania mieszkańców dzielnicy ustępującej przewodniczący rady osiedla – pan Wiesław Kwapisz, mówił m.in.: „zdumiony jestem naszą rzeczywistością. Wciąż zastanawiam się czyja powinna być spółdzielnia. Mieszkańców, czy zatrudnionych w niej pracowników. Niestety, wciąż jest tak, że mieszkańcy są nikomu niepotrzebni, a wręcz przeciwnie – utrudniającym życie dokończenie na str. 2

ASM KIELCE, Śląska 9, tel. 450-73
oferuje

dachówki bitumiczne, papy samoprzylepne
okna dachowe, płaszczyzny
kleje i podkłady bitumiczne
płyty ocieplające, sklejkę wodoodporną 12
wykładziny podłogowe gumowe
epoxy-metale i epoxy-ceramiki firmy DEVCON (USA)
ściągacze izolacji elektrycznej, narzędzia do zaciskania
koncówek, złączki konektorowe izolowane i nie izolowane.
204-ZR

★ centrale telefoniczne ★ telefony ★ telefaxy ★

Panasonic

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
PO KONKURENCYJNYCH CENACH

NAWRA TRONIK

40-015 Katowice, Francuska 16 00-515 Warszawa, Żurawia 24A/1
tel. 510-897; 518-683 tel. 219-821

CA-3

Samorząd pielęgniarek i położnych

Tymczasowy Okręgowy Komitet Organizacyjny Samorządu Pielęgniarek i Położnych z siedzibą w Częstochowie zwraca się do pielęgniarek i położnych posiadających prawo wykonywania zawodu, a aktualnie nie pracujących zawodowo, o zgłoszenie akcesu do samorządu pielęgniarek i położnych pod adresem: Częstochowa al. Wolności 20 lub telefonicznie nr 419-49 w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

HURTOWNIA
ul. Bohaterów Warszawy 47
Busko - Zdrój tel 4471

ROBERTS

PASTA DO ZĘBÓW VADEMECUM
w cenie 14.000 zł./szt. Z dozownikiem 100 ml

Na sympozjum KBWE

Na sympozjum KBWE poświęconym dziedzictwu kulturalnemu zawiązał się doroczny komitet "Przyjaciół Krakowa", którego celem jest opracowanie projektu dokumentu końcowego. Komitet, powołany z inicjatywy delegacji kanadyjskiej, zgłoszonej w imieniu 16 krajów, nawołuje do tradycji takich komitetów na poprzednich spotkaniach KBWE. Jego pracom będzie przewodniczyć delegacja polska.

Na poniedziałkowym inauguracyjnym spotkaniu komitetu dyskutowane są dwa robocze projekty dokumentu końcowego: zgłoszony przez Luksemburg w imieniu krajów wspólnot europejskich oraz przez delegację polską.

Bartoszcz nadal prezesem

Nadal jestem prezesem i zrobię wszystko, aby PSL przeszło bezpiecznie do wyborów parlamentarnych – powiedział dziennikarzom **Roman Bartoszcze**, bezpośrednio po obradach Naczelnego Komitetu Wykonawczego stronnictwa, którym przewodniczył. W oficjalnym komunikacie z tego posiedzenia znalazło się m.in. sformułowanie, że uchwala R. Bartoszcze jako prezesa stronnictwa do nadzwyczajnego kongresu została podjęta niezgodnie ze statutem.

Rabunek...

Idąca przy ogrodzeniu Jasnej Góry, od strony ul. Wieluńskiej kobieta została zaatakowana niespodziewanie przez nieznanego mężczyznę. Choć było to wczesnym, widnym popołudniem, napastnik zagroził nożem zażądać wydania pieniędzy, co też się stało – kobieta w obawie o swoje zdrowie wydała rabusiowi 80 tysięcy zł. Mężczyzna nie zamierzał na tym poprzestać i nakazał ofierze sięgnąć rajstopy. Pokrzywdzonej udało się jednak wykorzystać moment nieuwagi napastnika i zbiec, po czym zawiadomiła Komendę Rejonową Policji. Widać rajstopy nie przeszkadzały jej w ucieczce.

(mp)

Społeczne notowania armii i policji

Wojsko jest nadal najwyżej oceniane wśród kluczowych instytucji i organizacji życia społeczno-politycznego w Polsce: w sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej z 18 – 21 maja br. jego działalność aprobowano 72 proc. respondentów, a tylko 13 proc. było przeciwnego zdania. Społeczne notowania wojska wzrastają systematycznie od początku br.

Na drugim miejscu, po raz pierwszy, znalazła się policja: 60 proc. ocen pozytywnych i 30 proc. – negatywnych. Aprobata „netto” policji jest jednak prawie dwukrotnie niższa niż wojska i świadczy o dużej różnicy społecznych ocen między tymi instytucjami.

Kolejne miejsce zajmuje Kościół, który ma podobne notowania jak telewizja: odpowiednio 59 proc. i 58 proc. ocen pozytywnych oraz 36 proc. i 35 proc. – negatywnych. W ostatnim miesiącu zarówno Kościołowi, jak i telewizji przybyło dalszych kilka procent ocen dezaprobowanych i tym samym ich aprobata „netto” nieznacznie zmalała (do 23 pkt.).

Rząd obecnie jest akceptowany przez 48 proc. respondentów; 41 proc. wyraża dla jego działalności dezaprobatę. Daje to zaledwie 7-punktową aprobata „netto”. W kwietniu br. notowania były dla rządu bardziej korzystne: 57 proc. pozytywnych ocen i 24 proc. – negatywnych. W ciągu minionego miesiąca rząd odnotował

największy, w porównaniu z innymi instytucjami, spadek aprobaty.

Działalność NSZZ „Solidarność” jest oceniana podobnie jak praca rządu: 46 proc. aprobowanych i 43 proc. dezaprobowanych.

Na przedostatnim miejscu rankingowej listy instytucji i organizacji plasują się Sejm i Senat. Ponad połowa zapytanych uważa ich działalność za niezgodną z interesami społecznymi (55 proc. dezaprobaty dla Sejmu i 52 proc. dla Sejmu), a jedynie co trzeci z respondentów wyraża się o nich z aprobatą (odpowiednio 33 proc. i 34 proc.).

Na ostatniej pozycji listy rankingowej znajduje się OPZZ, którego działalność aprobowano w maju 24 proc. ankietowanych, a dezaprobowano – 60 proc.

27 maja 1991 r. w Częstochowie działacze Częstochowskiego Komitetu Obywatelskiego, w porozumieniu z prezesem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, ministrem sprawiedliwości, p. **Wiesławem Chrzaniem**, utworzyli pierwsze w regionie częstochowskim koło tego stronnictwa politycznego.

Celem działania ZChN jest skupienie wszystkich chrześcijańskich sił, dążących do zapewnienia państwu polskiemu niepodległości, narodowi – suwerenności, wszystkim

Koło ZChN

mieszkańcom naszego kraju – poszanowania ich wolności, godności osobistej, równości wobec prawa i udziału w życiu publicznym, bezpieczeństwa i dobrobytu gospodarczego.

W skład zarządu Koła ZChN zostali wybrani: **Janusz Lelonek** – prezes zarządu koła (pracownik Urzędu Miasta Częstochowy, sekretarz CzKO) **Piotr Janik** – sekretarz zarządu koła (lekarz stomatolog, radny Miasta Częstochowy, wiceprzewodniczący CzKO, członek Krajowego Komitetu Obywatelskiego), **Janisław Baran** – skarbnik zarządu koła (prywatny przedsiębiorca, przewodniczący CzKO, członek prezydium Krajowej Rady i przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Federacji Klubów Abstynentów).

Tymczasowa siedziba koła – ul. Braci Domagalskich 28, tel. 434-68.

Prezes Zarządu Koła
Janusz Lelonek

Ciułaczki uczuć

Jarosław Obarzański chodzi od sklepu do sklepu i proponuje właścicielom kupno małych kolorowych obrazków wykonanych techniką laserową. Obrazki migocą, kupcy oglądają, wreszcie kupują jeden obrazek albo nie kupują wcale. Co robi w Częstochowie warszawski student Jarosław Obarzański, któremu nie idzie handel?

– Od 31 maja, przez dwa tygodnie, prowadzimy w naszym mieście akcję zbierania funduszy na rzecz mojego stowarzyszenia. Jest to międzynarodowe,

akademickie Stowarzyszenie Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych (wolne tłumaczenie od angielskiego skrótu CARP). Naszym celem jest rozpowszechnianie takich uniwersalnych idei jak piękno, dobro i harmonia. Skupiamy młodzież całego świata, różnych kultur, różnych religii. CARP skupia w Polsce tylko około stu osób. Tylko sto? Tak, bo odległe w dzisiejszych polskich czasach są uniwersalne idee. Kto ma czas myśleć o pięknie, harmonii wewnętrznej, kto dzisiaj ma czas i warunki być dobrym. Bezradny jest student Obarzański i bezradny jest jego mały, śmieszny handel laserowymi obrazkami. Żmudna ciułaczka pieniędzy i ludzkich uczuć.

W ubiegłym roku zdołaliśmy wspólnymi siłami, tzn. przy udziale młodzieży z całego świata przeprowadzić budowę domu dla ościemniaków. Po prostu przyjechali do Krakowa młodzi ludzie i zbudowali dom. Potrzebna jest pomoc społeczeństwa Częstochowy, potrzebna również jest wiadomość, że jest organizacja, która daje młodzieży szansę niereceptywności i podstawowych wartości.

Najbliższe Częstochowy centrum CARP znajduje się w Krakowie przy ul. Samie Uroczysko 18.

(fon)

Niekochani działacze

dokończenie ze str. 1

dotatkami. Pierwsze skrzypce grają natomiast pracownicy spółdzielni. Im wyżej posadzeni, tym ważniejsi i bardziej pewni siebie. Przewaga ich nad nami, mieszkańcami – polega na tym, że są dobrze zorganizowani i lojalni wobec zarządu, co widać również podczas dzisiejszego spotkania. Gdyby ta dobra organizacja i lojalność stała w kierunku, najogólniej mówiąc, poprawy życia na Błęsnie, wszyscy bylibyśmy w najlepszym porządku. Niestety, jak dzielnica wygląda, wszyscy widzimy. Ulice Barana i Jesienna są najbardziej zaniedbane. Nasze interwencje u prezesa wciąż trafiały na obojętność i pychę. Jako logiczną konsekwencję obecnego stanu pan Kwapisz zgłosił wnioski wyrażenia wotum nieufności dla rady nadzorczej, odwołanie delegatów na zgrupowanie przedstawicieli członków, konieczność indywidualnego rozliczania budynków, począwszy od IV kwartału bieżącego roku. W jakże innym świetle spółdzielnia przedstawiona została przez jej pracowników, w tym jej prezesa **Kazimierza Jarosza**. Mimo wstrzymania kredytowania nowych budynków, w zarządzie miało się o wznoszeniu kolejnych budynków, przy dużym udziale finansowym zamożniejszych członków spółdzielni. Myśli się także o rozszerzeniu statutowej działalności o handel detaliczny i hurtowy oraz produkcję. Wszystko po to, by mieszkańcy nie musieli płacić wciąż wyższych czynszów.

A jeżeli już mowa o czynszach, to podkreślono, że są one najniższe w częstochowskiej spółdzielczości. Przewodniczący rady nadzorczej zaznaczył, że ustalono je na granicy bezpieczeństwa. Są tak niskie, jak w budynkach komunalnych. Z faktem tym wiąże się pewne zagrożenie. Budżet spółdzielni jest napięty, tym samym nie ma dostatecznej ilości pieniędzy na utrzymanie istniejących i budowę nowych placów zabaw i zieleni.

W obecnych, trudnych czasach wybrano mniejsze zło, jakim jest mniejsze czynsze. A mimo to w ciągu czterech miesięcy br. zaległości w ich spłaceniu przekroczyły już miliard złotych. W całym ubiegłym roku zaległości te wyniosły niespełna pół miliarda. W miarę upływu czasu, podczas ubiegłotygodniowego spotkania, ataki obu zwolenników stron – ustępujących działaczy rady osiedla z jednej i kierownictwa spółdzielni z drugiej – stawały się coraz bardziej ostre, bez pardonów. Prezesowi Jaroszu wspomniano używanie samochodu służbowego do celów prywatnych, segment, w którym mieszka, arogancję i niechęć do opinii ogółu. Prezes natomiast z pasją godną nieco większej sprawy zaatakował pana Kwapisza twierdząc, że jest typowym samozwańcem „waszym panem i władcą”, występującym zawsze w swoim imieniu, wyciągającym zawsze na światło dzienne wszystkie brudy, głównie te wyimaginowane przez oponentów od życia „działaczy społecznych”. Natomiast pani wiceprezesa, techniczka – urażona w swych ambicjach zawodowych przez również ustępującą z rady lekarzkę, w sposób bezpardonowy zaatakowała całą służbę zdrowia. Przypomniała, że to nie kto inny, tylko lekarze wydają leką rączką zwolnienia od pracy nawet najbardziej zdrowym osłom. Najlepiej widać to wówczas, gdy robotnicy otrzymują zlecenie pracy młotem pneumatycznym. Następnego dnia na biurku kierownika lub prezesa pojawiają się właśnie zwolnienia karskie. Na szczęście pokłady żalu, gorczy i wzajemnych animozji mają też swoje granice. Po wyzerpaniu całych zasobów żółci przyszedł czas na refleksję. Dwoje działaczy, którzy unosząc się wcześniej na fali emocji złożyło rezygnację – wycofało je. W czasie wyborów uzupełniających rady osiedla Blesno. Schodzący ze sceny twierdzą, że wybory ponownie odbyły się pod dyktando zarządu. Czy mogło być inaczej, jeżeli na spotkanie przyszło jedynie kilkunastu mieszkańców nie związanych zawodowo ze spółdzielnią „Hutnika” pytają.

Mniej piwa, ale kulturalniej

Wydział Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług częstochowskiego Urzędu Miasta wystąpił właśnie do Urzędu Wojewódzkiego o uchylenie zezwoleń na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych na terenie miasta. Powodem cofnięcia koncesji są stwierdzone nieprawidłowości w odpowiednim zagospodarowaniu punktów wyszynku alkoholu, zbyt mała odległość od miejsc, w pobliżu których napoje wysokoprocentowe nie powinny być sprzedawane. Są to następujące punkty: sklep ogólnospożywczy przy ul. Pałczyńskiego 20, bar uniwersalny przy ul. Głównej, pijalnia piwa „U Plastyka”, bary „Matias” (ul. Deglera) i „Tilt” na promenadzie, bary uniwersalne (ul. Rocha i Mirowska), bar kawowy przy Wałach Dwernickiego, piwiarnia przy ul. Zagłoby. Pytanie jakie się nasuwa z tej okazji brzmi: czy nie prościej było przed wydaniem zezwoleń dokładnie sprawdzić usytuowanie punktów i warunki pracy. Ale i tak – lepiej późno niż wcale. Czekamy na kolejne weryfikacje. Nowe rodzi się w bólach.

(kas)

ministrowie spraw zagranicznych 6 państw Zatoki Perskiej. Omawiane są sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa w regionie po wojnie w Zatoce oraz ewentualnego udziału w nim Iranu. Konferencja potrwać ma dwa dni.

Irak wysyła czołgi do miasta kurdyjskiego.

Armia iracka wysłała czołgi do kurdyjskiego miasta Saleamania, gdzie doszło do starcia zbrojnego między irackimi siłami bezpieczeństwa i grupą przypuszczalnie należąca do kurdyjskiego ugrupowania partyzanckiego – poinformowali w poniedziałek podróżni przybyli z tego miasta do Bagdadu.

Co najmniej jeden Kurd został zabity i licząca ok. 30 osób grupa kurdyjska pozostawiła jego ciało na terenie przedstawicielstwa ONZ, licząc widocznie na podjęcie interwencji przez tę organizację międzynarodową.

Jeszcze kilka dni temu, w Sulejmanii stacjonowały tylko lekko uzbrojone oddziały armii irackiej, których głównym zadaniem była ochrona budynków administracyjnych oraz pracujących w nich personelu.

Strzelaniny wybuchły także w mieście Erbil – stolicy kurdyjskiego regionu autonomicznego. W niedzielę setki Kurdów demonstrowały w mieście Zacho, domagając się pozostawienia sił sojuszniczych w regionie.

Lech Wałęsa w Stoczni Gdańskiej

Lech Wałęsa w Stoczni Gdańskiej

W poniedziałek rano prezydent Lech Wałęsa spotkał się w Stoczni Gdańskiej z robotnikami pierwszej zmiany na Wydziale Elektrycznym i Transportu, tam, gdzie niegdyś pracował.

„Z dniem dzisiejszym, tu skąd wyszedłem – oświadczył dawnym kolegom – zaczynam spokojne wejście na arenę polską. Dotychczas otwierałem Europę dla Polski. Teraz chcę znów operatywnie działać. Od was chcę się dowiedzieć, jakie błędy popełniłem na drodze reform, co mam jako prezydent robić”.

Przed wejściem na teren stoczni prezydent złożył kwiaty u stóp pomnika Poległych Stoczniołców.

W Słupsku przed strajkiem

Zarząd Słupskiego Regionu NSZZ „Solidarność” rozpoczął w poniedziałek przed południem obrady wspólnie z regionalnym komitetem strajkowym. Tematem obrad jest zapowiedziany na wtorek strajk w kilku wybra-

†

Dnia 2.VI.1991 r.
zmarła tragicznie
nasza redakcyjna koleżanka
Mariola Caban
Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia
składają
Wydawca „24 Godzin”
oraz Zespoły Redakcyjne „Dziennika
Częstochowskiego” i „Gazety Kieleckiej”
†

CR-830



DEPESZE

W Seulu i Pusanie nadal niespokojnie

Starcia między studentami i przedstawicielami policji opozycji południowokoreańskiej, a siłami bezpieczeństwa i policji, które rozpoczęły się w sobotę, trwały w Seulu i Pusanie niemal bez przerwy do godzin porannych w poniedziałek. Według doniesień południowokoreańskiej prasy Yonhap, rannych zostało ponad 100 osób, a 160 aresztowano.

Studenci nadal domagają się zmiany rządu, który określają jako antyludowy, prowadzący politykę ucisku i represji.

Nowe ofiary konfliktu w Ulsterze

Według informacji policji północnoirlandzkiej, ciała trzech osób zastrzelonych w poniedziałek rano we wsł Coagh przez patrol żołnierzy sił bezpieczeństwa zostały znalezione w płonącym samochodzie. Podejrzewa się, iż osoby te miały powiązania z podziemną Irlandzką Armią Republikańską (IRA).

Od 1969 roku, tj. od zaostrenienia w Irlandii północnej konfliktu wyznaniowego i skierowania tam wojsk brytyjskich, zginęło około 3

tysięcy osób. Większość z nich poniosła śmierć z rąk bojówek IRA.

Sprawa zaproszenia M. Gorbaczowa na szczyt „siódemki”

Japonia nie podjęła jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie zaproszenia prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa na szczyt 7 najbardziej uprzemysłowionych państw, który ma się odbyć w połowie lipca w Londynie – oświadczył w poniedziałek przed południem w Tokio szef gabinetu ministrów Misoji Sakamoto.

Emigracja Żydów irackich

Radio izraelskie podało, że władze irackie zezwoliły od 15 maja na opuszczanie tego kraju przez ludność żydowską. Ostatnio z północnego Iraku przybyło do Izraela kilka rodzin żydowskich. Uważa się, że w Bagdadzie pozostało 140 Żydów. Trwają również poszukiwania 250 innych Żydów, którzy przypuszczalnie żyją wśród Kurdów, w północnym Iraku.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw zatoki.

W niedzielę w mieście Al-Chubar (Arabia Saudyjska) spotkali się

Policja odzyskała dewizy i polskie pieniądze łącznej wartości ponad 700 mln złotych.

Zatrzymanym zarzuca się dokonanie również innego napadu.

Bank Wschodni SA rozpoczął działalność

3 bm. w Białymstoku rozpoczął regularną działalność Bank Wschodni Spółka Akcyjna. Inspekcja z resortu finansów – wykazały, że może on prowadzić pełny zakres usług finansowych.

Bank Wschodni SA chce specjalizować się we wspomaganianiu wymiany gospodarczej ze wschodnimi sąsiadami Polski. Mają to umożliwić umowy z innymi bankami, także zagranicznymi wśród których są: Eleksbank z Moskwy, Mercobank z Mińska oraz belgijski bank handlowy „International”.

Przez ostatnie pół roku Bank Wschodni ograniczał się do udzielania krótkoterminowych pożyczek pod pełne zabezpieczenie majątkowe. Od poniedziałku jego usługi obejmują m.in. otwieranie i prowadzenie rachunków, udzielanie i przyjmowanie gwarancji bankowych, operacje czekowe i wekslowe, przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych.

Weźmiesz plecak swój...

Jedną z najpopularniejszych dyscyplin turystyki kwalifikowanej na Jurze są wędrówki piesze. Nic dziwnego, wszak tędy przebiegają dwa atrakcyjne krajoznawczo szlaki piesze: „Orlich gniazd” z Częstochowy do Krakowa oraz „Warowni jurajskich” z Mstowa do Rudawy.

Pierwszy, wyznaczony kolo-czerwoną, powstał w 1950 r. wg projektu Kazimierza Sosnowskiego. Inicjatorem szlaku turystycznego wiodącego przez najwyższe wzniesienia Jurze jest Stanisław Leszczycki, który

swą propozycję ogłosił już w 1927 r. w roczniku „Ziemia”. Wspomniany szlak wiedzie przez Olsztyn, Mirów, Bobolice, Ogrodzieniec, Pilicę, Rabsztyn, Ojców do Krakowa. Turysta po przebyciu 164-kilometrowej trasy ma możliwość poznania bo-

gactwa form wapiennych skał, mistrzowsko wkomponowanych w nie obronnych zamków jurajskich, usytuowanych na wzór orlich gniazd na wyniosłych wzniesieniach, a także wspaniałej, różnorodnej roślinności. Zwiędziały nie tylko monumentalne ruiny zamków w Olsztynie czy Ogrodzieniu – Podzamczu, dobrze zachowany pałac w Pieskowej Skale, lecz także Zespół Jurajskich Parków Krajoznawczych, Ojcowski Park Narodowy oraz liczne na trasie rezerваты przyrody.

Ponieważ szlak „Orlich gniazd” pozostawiał niejako na uboczu wiele ciekawych obiektów krajoznawczych, w 1973 r. z inicjatywy Andrzeja Stróżeckiego działacze PTTK utworzyli inny szlak, zwany szlakiem „Warowni jurajskich”, prowadzący z Mstowa przez Ostreżnik, Przewodzisławice, Morsko, Ryczów, Smoleń, Skagę, Ojców, Kraków do Rudawy. Trasa długości 163 km, prowadzi przez niemiernie atrakcyjne tereny Jury: skaliste kaniony podkrakowskich dolin, liczne jaskinie, ruiny strażnic i zamków, rezerваты przyrody. Na szlaku nie brak zabytków architektury kościelnej, np. budynek klasztoru w Wancerzowie k. Mstowa z wyraźnymi cechami stylu romańskiego czy też zespół rzeźb w Rudawie z relikwiami tegoż stylu, nie mówiąc już o skarbnicy polskiej kultury – Krakowie.

Ponieważ znakowane szlaki turystyczne z reguły omijają szosy i drogi o utwardzonej nawierzchni, na długich odcinkach biegną polnymi drogami i leśnymi ścieżkami, zrozumiałe jest, że nie są dostępne posiadaczom samochodów. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze tworzy je z myślą o turystach pieszych. Właśnie dla nich prowadzi się przez najwyższe wzniesienia regionu (ze względu na rozległą panoramę widokową), przez tereny trudne do przebycia (np. bagna, wydmy lub pustynie), a przede wszystkim przez ciekawe zespoły leśne (parki narodowe, rezerваты), tereny wyjątkowo atrakcyjne lub charakterystyczne dla danego regionu formy krajoznawcze, miejsca historyczne oraz ośrodki tradycyjnej kultury i sztuki ludowej.

Turystyka piesza zapewni przeżycie wielu wrażeń, zdrowy wypoczynek, niekiedy zdobycie nowych przygód, a zawsze – poznanie nowych okolic naszego pięknego regionu.

mmk

Honorowy członek PTTK

Członek Głównej Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, inż. JANUSZ BRANDYS jest jedynym mieszkańcem woj. częstochowskiego, któremu przyznano najważniejsze wyróżnienie organizacyjne – godność „członka honorowego PTTK”. W 40-lecie historii PTTK ten zaszczytny tytuł otrzymało do tej pory zaledwie 150 najbardziej zasłużonych turystów i krajoznawców.

81-letni J. Brandys z towarzystwem związany jest od 1954 r. był organizatorem i pierwszym prezesem koła turystycznego „Hucie, Częstochowa”. W minionych latach pełnił różne funkcje społeczne we władzach i komisjach Zarządu Okręgu PTTK w Katowicach, a później w Zarządzie Wojewódzkim w Częstochowie. Wiele wysiłku włożył w szkolenie kadr turystycznych, popularyzowanie turystyki pieszej, przewodnictwa i ochrony zabytków. Spod jego pióra wyszło drukiem wiele przewodników turystycznych po Częstochowie i jej okolicach oraz po Jurze krakowsko-Częstochowskiej. W latach 1959-67 według jego projektu przedłużono szlak „Orlich gniazd” z Krakowa do Częstochowy o odcinek Częstochowa – Mstów – Kruszyńska – Wieluń długości 114 km, nazwany szlakiem „Jury Wierzyńskiej”. Wiele kilometrów tego szlaku wymalował w terenie sam, część z pomocą swych dzieci.

Janusz Brandys jest honorowym przewodnikiem turystyki pieszej z uprawnieniami na całą Polskę, przewodnikiem turystyki pieszej z uprawnieniami na wszystkie góry naszego kraju, instruktorem krajoznawstwa Polski, przewodnikiem terenowym klasy, przewodnikiem beskidzkim... Nie wyczerpiemy listy uprawnień turystycznych. Wszystkie swoje uprawnienia turystyczne solidnie „wychodził” w terenie. Dużą złotą Odnakę Turystyki Pieszej zdobył w 1959 r. jako czwarta osoba w Polsce. Borską Odnakę Turystyczną „za wytrwałość” zdobył w 1976 r.

Społeczna działalność została wyróżniona licznymi odznaczeniami organizacyjnymi oraz godnością członka honorowego nadaną przez XI Zjazd Krajowy PTTK w 1985 r. Można śmiało założyć, że J. Brandys jest drugim – po dr. Władysławie Biegańskim – najbardziej zasłużonym społecznikiem w zorganizowanych formach turystyki i krajoznawstwa w naszym regionie.

mmk

Warto wiedzieć:

Przedmiotem częstych dyskusji są warunki uzyskania prawa do emerytury, zwłaszcza wiek uprawniający do korzystania ze świadczeń dla pewnych grup zawodowych

bienu szybów oraz w kopalniach z wydobyciem aluminu oraz z wydobyciem ropy naftowej. W tej kategorii znajdują się również zajęcia bezpośrednio przy produkcji ołowiu i kadmu (także w przetwórstwie tych metali), przy

Praca w warunkach szczególnych

legają on obniżeniu, ze względu na pracę wykonywaną w szczególnych warunkach. Wiele jednak osób tak nie widzi, jakie zajęcia uprawniają do wcześniejszego przejścia na emeryturę. O wyjaśnienia ten właśnie temat poprosiliśmy zastępcę dyrektora ds. spraw emerytalnych w województwie częstochowskim Oddziału ZUS – mgr Marię

– Za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach uważa się zajęcia szczególnie szkodliwe dla zdrowia oraz o wyjątkowo dużym stopniu uciążliwości. Mowa o pracy wykonywanej bezpośrednio przy przetwórstwie azbestu, w przodkach przy wydobyciu i ładowaniu urorku, gę-

pracach technologicznych związanych z wytwarzaniem aluminium oraz zawód murka.

Drugą grupę uprawniających do obniżenia wieku emerytalnego stanowią ludzie wykonujący zajęcia o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej. Jest to praca: górnicza pod ziemią w przedsiębiorstwach budowy kopalń, rybaków morskich, bezpośrednio w hutach żelaza i stali oraz metali nieżelaznych na tzw. stanowiskach gorących, przy przetwórstwie w portach morskich, personelu latającego statków żeglugi powiatowej oraz kontrolerów ruchu lotniczego, na odkrywcę węgla brunatnego i w kopalniach siarki, przy produkcji wyrobów krzemionkowych.

magającą wysokiej sprawności psychofizycznej – na kolei (bezpośrednio związaną z utrzymaniem ruchu pociągów), funkcjonariusze pożarnictwa pełniący służbę operacyjno-techniczną, funkcjonariusze celnicy w placówkach przygranicznych oraz nauczyciele i inni pracownicy placówek pedagogicznych (zgodnie z odpowiednimi uregulowaniami prawnymi).

– Co stanowi podstawę do obliczenia okresu pracy w szczególnych warunkach?

– Przy obliczeniu uwzględnia się tylko te dni, miesiące i lata, w których praca ta wykonywana była osobiście, stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym

dokończenie ze str.1
– Stoimy w obliczu kampanii wyborczej, ale jeszcze wcześniej możliwe jest referendum, czy potrzebny jest Senat?

– Senat jest potrzebny, ale chyba nie w dotychczasowej formie. Wtedy była konieczność jednorazowego rozwiązania na określoną sytuację i potrzebę polityczną zrównoważenia kontraktowego Sejmu. Sądę, że przydatna byłaby druga izba jako izba samorządowa, w której znalazłby się przedstawiciel zarówno samorządów lokalnych, jak i gospodarczych.

– Uważany jest pan za działacza gospodarczego. W Senacie jest pan członkiem Ko-

Bilans dwóch lat

misji Gospodarczej, prezesuje pan Konferencji Pracodawców Polskich. Jak ocenia pan senator dzisiejszą sytuację gospodarczą Polski?

– Sytuacja jest niezwykle złożona, z jednej strony bardzo dobra, z drugiej dramatycznie zła. Dobra – bo jesteśmy bardzo zaangażowani w budowanie systemu wolnorynkowego. Z drugiej strony jesteśmy dopiero na początku drogi, a przebudowa systemu wymaga zasobów i środków, których nie mamy. Jako państwo i państwo jesteśmy wyczerpani, a musimy inwestować. Sytuacja gospodarcza Polski w najbliższej perspektywie nie poprawi się, a nie wiadomo, czy jeszcze nie pogorszy, czy cały układ społeczny to wytrzyma. Jest dobrze, bo podążamy we właściwym kierunku, jest źle, bo cały organizm społeczny jest wyczerpany i może nie dokończyć tej drogi.

– Na Sejmiku Samorządowym powiedział pan: „Czy pacjent przeżyje kolejną operację?”

– Ta analogia medyczna jest dobrym odzwierciedleniem naszej sytuacji. Do końca nie wiadomo, jaki jest stan pacjenta, jaka jest cierpliwość społeczna, jakie są zasoby społeczne? Społeczeństwo posiada pewną ilość nieewidencjonowanych zasobów pieniężnych, czy to jest dostatecznie dużo, czy to jest mało? Nie wiemy, jaka jest zdolność do przekształcania postaw społecznych, czy przestawimy

się na postawy aktywne i twórcze, czy też społeczeństwo zostanie bierne i przyjmie postawy roszczeniowe? Trzeba to jednak sprawdzić praktycznie – „operację należy przeprowadzić, a dopiero potem okazać się, czy pacjent przeżyje”.

– Cierpliwość społeczna jest jednak na wyczerpaniu. Czy stać nas wszystkich na dalszą cierpliwość? Czy „Solidarność” nie przekształciła się w związek rewindykacyjny?

– W zasadzie nie ma dna wytrzymałości społecznej. Ludzie w przeszłości wytrzymali o wiele więcej. Jest jednak problem, na ile będzie zrozumienie, na ile prawda dotrze do nas, że jesteśmy w sytuacji przymusowej i musimy czekać

która prowadzi do zmiany właściciela jest pożądana. Prywatyzacja nie ma podłoża ideologicznego, jak to usiłuje wmówić się ludziom, tylko ma praktyczne znaczenie. Przedsiębiorstwo, w którym istnieje właściciel, jest przedsiębiorstwem znacznie bardziej efektywnym.

– Jak przewiduje pan senator frekwencję i wyniki wyborów parlamentarnych?

– To ogromna niewiadoma. Czas w Polsce biegnie niezwykle szybko. Miesiące dzielące nas od wyborów to długi dystans. Gdyby wybory odbywały się w warunkach zbliżonych do dzisiejszych, to frekwencja byłaby ok. 50 %. Sądę, że nie będzie

aż nastąpi poprawa. Nie proponujemy przecież absolutnych wyrzeczeń, tylko odłożenie w czasie aspiracji. Jeżeli jednak instytucje życia politycznego i społecznego będą podsycać złudzenia, że może być lepiej i są jakieś magiczne rozwiązania, to wtedy cierpliwość społeczna się wyczerpie szybciej i nie z powodu braków, tylko z powodu złudzeń i obietnic. Ważną rolę może odegrać „Solidarność”, która jest w niebywale trudnej sytuacji. Z jednej strony wartości, które niesie, odpowiedziałność za Polskę i Polaków, nakazywałyby wstrzymanie i rozważanie. Z drugiej postawy i oczekiwania społeczne nastawione są na szybkie zaspokojenie potrzeb. „Solidarność” stoi przed historią albo społeczeństwem. To groźna alternatywa, którą należy ominąć.

– Czy nie uważa pan senator, że dwa lata temu za dużo obiecywaliśmy? Wtedy hasłem było: wygramy, a będzie lepiej. Moim zdaniem jest lepiej w wielu płaszczyznach życia, ale taki pogląd zaczyna być ośmieszający.

– Nie można tego jednak uznać jako zarzut. Nikt z nas nie mówił w złej wierze. Byliśmy przekonani, że mechanizm transformacji ustrojowej zadziała szybciej. Głównym powodem jest to, że nikt nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo zniszczony organizm państwowy i gospodarczy dostaliśmy w spuściznę. Oglądaliśmy tylko fasady, a cały gmach okazał się zmurowany. Gdy weszliśmy, to okazało się, że i fundamenty są zgniłe. Cała infrastruktura kraju okazała się niewydolna i z niektórych działów gospodarki należy zrezygnować, a inne budować od nowa. Należy zbudować od nowa państwo i świadomość społeczną. Ocena jaką mieliśmy dwa lata temu była błędna, ale nie była zamierzona.

– Przed nami leży dokument z maja 1991 r. „Zamierzenie rządu w dziedzinie restrukturyzacji gospodarki”. Czy nie uważa pan senator, że jest on spóźniony o co najmniej rok?

– Nie, gdyż restrukturyzacja jest procesem, który nie daje się teoretycznie opisać i rozwiązać. Najpierw trzeba postawić solidną diagnozę. Nawet rok temu nie wiedzieliśmy, w jakim stanie jest gospodarka kraju. Trzeba dysponować danymi o zachowaniu się gospodarki w określonych procesach. Trzeba było roku, żeby osiągnąć tę wiedzę. Dopiero teraz mamy diagnozę sytuacji, na podstawie której można uczciwie budować restrukturyzację gospodarki.

– Obiegowym hasłem jest „prywatyzacja”. Jak prywatyzować gospodarkę?

– Prywatyzacja powinna być szybko prowadzona. Droga do niej powinno być dużo: – kapitałowa poprzez akcjonariat, – przez prostą sprzedaż przedsiębiorstw, o ile znajdują się inwestorzy, – przez sprzedaż części przedsiębiorstw, – przez leasing i dzierżawę, – przez sprzedaż kredytów, ale nie w kredycie finansowym, a w rzeczowym, gdy skarb państwa przekazuje przedsiębiorstwa, a później odbiera części zysków. Każda metoda,

suwerennego zwycięzcy, tzn. takiego ugrupowania, które mogłoby pretendować do samodzielnego zbudowania rządu i przejęcia odpowiedzialności. Mam nadzieję, że ugrupowania postsolidarnościowe zdołają niewielką przewagę i będą miały stworzyć rząd kompromisu.

– Czy nie uważa pan, że przyszedł Sejm będzie jeszcze gorszy niż obecny?

– Może on być gorszy nie tylko z powodów politycznych, ale również ze względu na indywidualne kompetencje posłów. W wyborach 1989 uczestniczący w nich komuniści i ich satelici wydelegowali ludzi najbardziej kompetentnych w swych szeregach. Posłowie ci ze względów politycznych odegrali negatywną rolę, ale wnieśli też dużo kompetencji w konkretnych sprawach, których ich następcy mogą nie mieć. Niemniej jakkolwiek by ten Sejm był, wybory są absolutnie konieczne. Żle się stało, że nie doszło do nich w maju br.

– Z ust polityków coraz częściej pada sformułowanie, że wybory to panaceum na wszystko. Czy rzeczywiście?

– Jest to jeden z warunków, aby cokolwiek się działo, nie jest to jednak warunek wystarczający, ani decydujący, ale jest to warunek niezbędny. Z moich wyborów nie wynikała możliwość poprawy sytuacji. Powinniśmy się pozbyć mitu, że wybory poprawiają sytuację gospodarczą. Dopiero spłót okoliczności, ukształtowanie się racjonalnego życia politycznego, gospodarka wolnorynkowa, ukształtowanie się silnego i sprawnego państwa, poważne przekształcenia struktury społecznej są niezbędnymi warunkami, bez których sukcesu nie będzie, ale żadna z tych okoliczności indywidualnie problemu nie rozwiąże.

– Na koniec naszej rozmowy, panie senatorze, jaka będzie sytuacja naszego kraju za kolejne dwa lata?

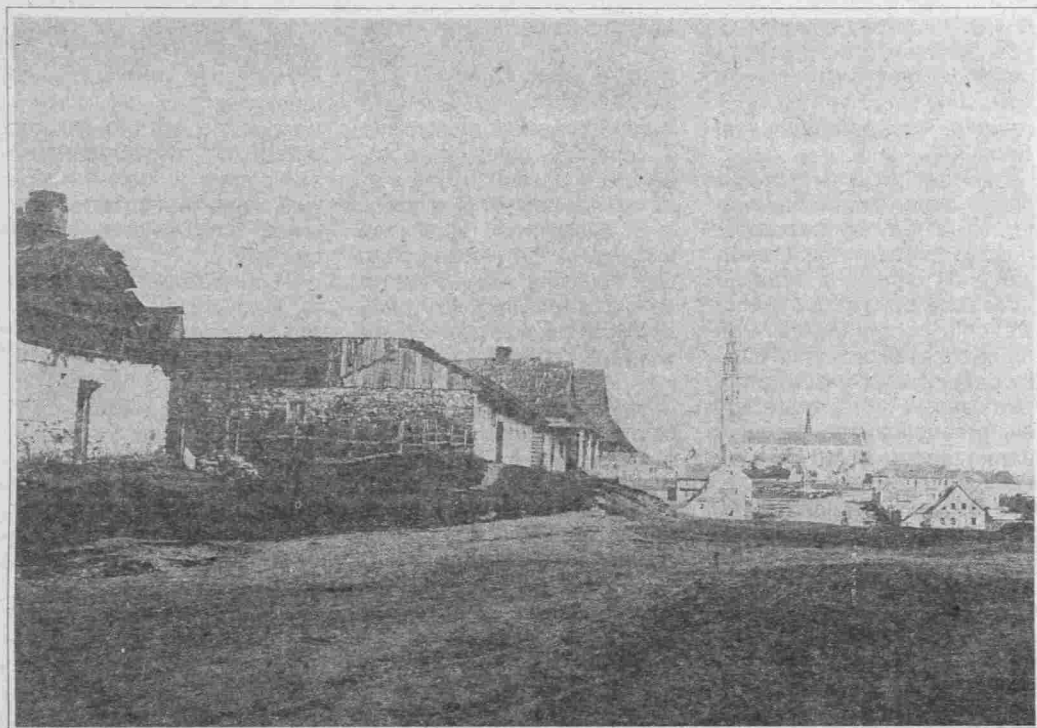
– Są dwa scenariusze. Jeden jest następujący. Wybory będą udane, to znaczy: powstanie siła, która w kompromisie przejmie władzę i będzie to władza stabilna. Społeczeństwo nie zbuntuje się przeciwko przekształceniom gospodarczym i uda się je doprowadzić do końca. Będzie dobra koniunktura międzynarodowa, wtedy za dwa lata spotkamy się w sytuacji, gdy będziemy w fazie rozwoju, co nie znaczy, że będzie dużo lepiej, ale będzie się robiło coraz lepiej, co jest kluczem do pozytywnej oceny społecznej. Drugi scenariusz jest bardzo czarny, oparty o obawę, że nie powstanie jednorodna siła polityczna, załamanie się program przekształceń, powstanie chaos, który będzie rodził tęsknotę za autokratyzmem i kraj zostanie pogrążony w głębokim rozpadzie gospodarczym, z którego trudno wyobrazić sobie wyjście.

– To brzmi bardzo pesymistycznie.

– Głęboko wierzę, że jest nierealistyczny, ale dla uczciwości trzeba i o tym powiedzieć.

– Dziękuję za rozmowę.

ELŻBIETA PIĘTKA



Zabawa w częstochowskiej karczmie w 1800 roku, widok na kościół św. Barbary od strony Jasnej Góry z 1856 r., ratusz miejski z 1876 r., dworzec kolejowy z tego samego okresu – spojrzenie w historię zatrzymaną ręką dawnego rysownika, malarza czy fotografa. Obrazy zebrane

często można znaleźć wiele rycin powstałych w Częstochowie. Najmniejszą grupę na wystawie stanowią obrazy olejne. Zachowało się ich najmniej.

W gablotach pokazano albumy poświęcone miastu i jasnogórskiemu klasztorowi: „Widoki Częstochowy i Jasnej Góry” z 1876 r., „Pamięt-

Sw. Barbary. Z fotografii wykonanych w mieście przez Kłocha i Dutkiewicza, S. Trzcińskiego, J. Rudlickiego, W. Wesołowskiego pozostał cenny materiał nie pozbawiony walorów artystycznych.

Wystawie towarzyszy katalog będący pełnym zebraniem częstochowskiej ikonografii (również tych pozycji, których na wystawie nie ma), dawnych obrazów, miejsc, ludzi. Jest to spojrzenie w historię miasta i jego okolic, uczące lepiej niż niejedna książka dziejom poświęcona. Obraz z biegiem lat zyskuje na wartości, na znaczeniu. Staje się kalendarzem, dokumentem jakże innym, niż słowo.

ANDRZEJ ZEMBIK

Ikonografia

w wystawę „Ikonografia Częstochowy i okolicy” przedstawia w czerwcu Muzeum Okręgowe w Częstochowie.

Pokazano na niej widoki architektury, wnętrza, detale zdobnicze, elementy etnograficzne i obyczajowe. Nie najważniejsze są walory artystyczne, przyjęte kryterium wyboru – wartości dokumentacyjne – pozwalają na ukazanie dawnej Częstochowy i jej okolic.

Zainteresowanie naszym regionem wśród artystów uprawiających tematykę panoram miejskich i scen rodzajowych nie sięga odległych czasów – mówi Aleksander Jaskiewicz, autor scenariusza wystawy. Wyjątek w tym względzie stanowi klasztor jasnogórski, którego najstarsze przekazy graficzne sięgają XVIII wieku. Drugim zabytkiem, który rysowano i malowano już w XVIII wieku są ruiny zamku olsztyńskiego. Dopiero w wieku XIX zainteresowanie Częstochową i okolicą wzrasta.

Właśnie z tego okresu znajdujemy na wystawie liczne rysunki innych kościołów, budynków, motywów z okolicznych wiosek. Są też obecne scenki obyczajowe, rejestrujące Częstochowę jako ośrodek kultury: „Odpoczynek pątników”, „Przybycie kompanii na Jasną Górę”, „Zebrań”. Często służyły jako materiał ilustracyjny dla ukazujących się wówczas tygodników. W „Tygodniku Ilustrowanym”, „Kłosach”, „Wędrowni-

ka z Jasnej Góry w Częstochowie” 1896, „Album m. Częstochowy” ok. 1909.

Wśród autorów, którzy pozostawili najbogatszą dokumentację Częstochowy wymienić należy Adriańa Głębockiego. Jego prace są głównie poświęcone klasztorowi, ale nie rezygnował z rysowania okolicznych kościołów i ciekawych budowli, krzyży przydrożnych i scen pątniczych. Ruiny zamków w Olsztynie, Mirowie, Bobolicach, kościoły w Dankowie, Brznicu, Gidlach, pałac w Kruszyńcu oglądamy na pracach powstałych w latach 1878–1880 autorstwa Napoleona Odry. Częstochowa jest ciekawie przedstawiona przez Ludomira Dymitrowicza, Władysława Dmochowskiego. Sporo prac jest anonimowych, lecz zgodnie z przyjętym kluczem nie nazwiska są ważne, ale obraz miasta z lat dawnych.

Znaczącą rolę w dokumentacji odegrała fotografia, wykorzystywana często przez rysowników, którzy na jej podstawie wykonywali swoje prace (często spotykamy podpisy „rysował na podstawie fotografii...”). Fotografował w Częstochowie Karol Bayer, znacząca postać fotografii polskiej. Jedną z jego fotografii „Widok klasztoru jasnogórskiego od strony św. Barbary” w zestawieniu z obrazem W.H. Gumińskiego, przedstawiającym widok w stronę odwrotną stanowi cenną dokumentację dawnego wyglądu XIX-w. ul.

Muzyka łączy narody

W niedzielę i poniedziałek (26 i 27 bm.) występowała w Częstochowie orkiestra Szkoły Międzynarodowej we Frankfurcie, kierowana przez swojego nauczyciela Jana Detlaffa. Szkoła jest anglojęzyczna, chodzą do niej dzieci osób różnych narodowości pracujących w RFN. Wśród uczniów są reprezentanci ok. czterdziestu narodowości ze wszystkich kontynentów, od Koreańczyków, Japończyków i Chińczyków przez Irańczyków, Szwajcarów do Łatynosów.

Orkiestra ma oczywiście charakter amatorski. Uczniowie ćwiczą po normalnych lekcjach i w czasie przerw, lecz mimo to przygotowali dość bogaty repertuar. Podczas niedzielnej występy w bazylice jasnogórskiej dominowały utwory poważne, natomiast na koncercie, jaki miał miejsce w poniedziałek rano w Liceum Ogólnokształcącym

im. Romualda Traugutta, repertuar był bardziej urozmaicony: od Preludium i Fugi Jana Sebastian Bacha do tematów muzycznych z filmów „Różowa pantera” i „Top Gun”. Publiczność złożona z grona pedagogicznego i uczniów liceum reagowała bardzo żywo i widać było, że się dobrze bawi.

Podczas wykonywania utworu „Your Mama Don't Dance” (Twoja mama nie tańczy) dyrygent zaproponował, że odda batutę komuś ze słuchaczy, lecz dopiero po długiej chwili znalazł się odważny, który pod surowym okiem pani dyrektora podjął to wyzwanie, dyrygując zresztą z większym zapalem niż umiejętności. Jak powiedział mi po koncercie Jan Detlaff, taki brak chętnych był dla niego zaskoczeniem, gdyż podczas koncertów w Niemczech problemem był raczej nadmiar osób sięgających po batutę.

(St)

Bez „różniczeki”

18 maja br. w Technicznych Zakładach Naukowych przy ul. Jasnogórskiej odbyły się finały XI Zawodów Matematycznych uczniów szkół średnich woj. częstochowskiego – odpowiednik olimpiady przedmiotowej. W zawodach udział wzięło 192 uczniów z całego województwa. Uczestnicy zawodów podzieleni zostali na dwie kategorie: profil podstawowy (4 godzinny program nauczania matematyki) i profil matematyczny (rozszerzony program nauczania tego przedmiotu).

W profilu podstawowym klas I i II czołowe miejsca zajęli:

I miejsce – Robert Sośniak – Zespół Szkół w Kłobucku,
II miejsce – Piotr Praski – LO im. Sienkiewicza w Częstochowie,

III miejsce – Wojciech Wawrzyniak i Grzegorz Milka – obaj z Zespołu Szkół Mech.-Elektr. w Częstochowie;

w tym samym profilu, z klas trzecich:

I miejsce – Joanna Madzińska – LO w Myszkowie,

II miejsce – Mariusz Łaciński – II LO im. R. Traugutta w Częstochowie,

W Koniecpolu wcześniej

W Koniecpolu wyjątkowo w tym roku Dzień Dziecka świętowano już 25 maja. Do wspólnej zabawy zaproszono dzieci ze szkół podstawowych z terenu gminy Koniecpol. Wystraszeni niezbyt przyjemną aurą, nie przyjechały. Pogoda jednak dopisała, było słonecznie, choć od czasu do czasu pojawiały się ciemne chmury. Nie przeszkadzało to jednak w dobrej zabawie dzieciom

III miejsce – Krzysztof Sitak – Zespół Szkół Mech.-Elektr. w Częstochowie;

w profilu matematycznym punktowane miejsca zajęli (klasy I i II):

I – Sławomir Snięciak – LO Myszków,

II – Aneta Warmuz – LO Myszków;

z klas III w tym profilu:

I miejsce – Janusz Konik – IV LO im. Sienkiewicza, Częstochowa,

II miejsce – Katarzyna Leszczuk – IV LO im. Sienkiewicza, Częstochowa,

III miejsce – Izabella Zielińska – LO Myszków i Wojciech Dzieba.

Niczym ptaki, które nie sięją i nie orzą, tak oni nie pracują, a żyją. Z całą pewnością również jedzą, ale co – nikt nie wie. Może radzą sobie tak, jak pewien pomysły Dobromir, który ustawia się w stosownie długiej kolejce i gdy nikt nie widzi, ściga z lady ciastko za ciastkiem? Takich właśnie trzech panów,

panowie nie bardzo mogą sobie przypomnieć. Płyn zastępczy równie skutecznie jak i właściwy zaćmił ich umysły. W jakiś sposób znalazł się pod ręką nóż i młotek, które posłużyły za narzędzia perswazji. Na placu boju zwycięsko zostaje dwóch panów. Trzeci już nie chce wychodzić. Leży w progu. Ponieważ nierozmowny towarzysz prze-

remontowa naprawia studzienki kanalizacyjne. Przegląda wszystkie po kolei. W jednej trafia na męskie zwłoki w stare daleko posuniętego rozkładu. Na miejsce „znaleziska” przywa policja i prokurator. Sledz wykazuje, iż ofiarą zabójstwa jest jeden z trójki imprezujących jesienią. Sekcja stwierdza młotzone głowy, zadane m

Ich trzech i denaturat

konduity mocno podejrzaną, spotkało się jesienią ubiegłego roku. Okazało się, że całkiem zgodnie są mocno spragnieni. Nie, alkoholu trzech panowie nie piją od dawna. Jest dla nich nieosiągalny, bo za drogi. Oni są już na etapie konsumpcji „wynałazków”. Zaoopatrują się więc w denaturat i płyn do mycia okien pod nazwą „kryształ”. Impreza jest udana. Płyn w butelkach ubywa nieproporcjonalnie szybko do mijającego czasu. Takim tempem jeden z gości czuje się cokolwiek zmęczony, a poza tym pragnienie już ugasił. Podnosi się na mocno chwiejnych nogach i próbuje opuścić mieszkanie gospodarza. Pozostali panowie są jednak wyjątkowo towarzysko nastawieni i brak jednego „kumpla” do pogawędki wydaje im się sytuacją nie do przyjęcia. Wybuchają pijackie pretensje. Awantura, wyzwiska, szarpanina. Jak doszło do ostateczności,

szkłada im również, niefrasobliwie zarzucają go sobie na plecy, nie dbając nawet o stosowne „opakowanie” w celu ukrycia zwłok. Wynoszą go z domu w jesienny mrok.

W kilka miesięcy później w dzielnicy Bleszno, na polach niedaleko ulicy Długiej, Brygada

kiem i ranę klutą w plecach nana. Sprawcy zostają zatrzymani.

Sledztwo jest już w ostatniej fazie. W ciągu najbliższych dni sprawa trafi do sądu z aktami oskarżenia przeciwko panom (be-

Koncert laureatów

22 maja br. w Filharmonii Częstochowskiej odbył się koncert laureatów XVI Wojewódzkiego Przeglądu Szkolnych Zespołów Artystycznych.

Finał był prezentacją różnych form ekspresji artystycznej młodzieży szkolnej, potrafiącej ubarwić szkolną rzeczywistość wewnętrznymi przeżyciami, a także bawić, sprawiając radość sobie i innym. W koncercie wystąpiło 15 najlepszych zespołów, które zyskały uznanie jurorów i największy aplauz publiczności, a wcześniej przeszły zwycięsko w eliminacjach rejonowych i wojewódzkich.

Podsumowując przegląd przyznano wyróżnienia I, II i III stopnia w czterech kategoriach artystycznych. W kategorii chórów i orkiestr dętych najlepsi okazali się: chór i orkiestra Zespołu Szkół im. Norwida w Częstochowie, chór Szkoły Podstawowej w Miotku, chór LO im. Traugutta w Częstochowie oraz orkiestry dęte Szkoły Podstawowej nr 1 w Szczekocinach i Gminnego Ośrodka Kultury w Przysławiu.

Z 13 zespołów teatralnych najlepsze były: zespół małych form teatralnych „Przypadek” z Żarek Letnisko i koło teatralne z Zespołu Szkół im. Norwida w Częstochowie. W kategorii zespołów muzycznych i instrumentalnych wyróżnienia I stopnia przyznano: zespołowi gitarowo-mandolinowemu i akor-

deonowemu z Młodzieżowego Domu Kultury w Częstochowie, reprezentacyjnym zespołowi artystycznym „RAZEM” i kameralnym zespołowi muzyki dawnej działającym przy Szkole Podstawowej w Olsztynie, zespołowi kameralnej Szkoły Podstawowej w Mikanowie, instrumentalno-wokalnemu zespołowi „Jestem” LO w Myszkowie, zespołowi instrumentalnemu w Turowie, zespołowi piosenki i ruchu „Nastolatki” Szkoły Podstawowej w Poraju, zespołowi wokalnemu „Weterani” Szkoły Podstawowej w Poraju, zespołowi wokalnemu Szkoły Podstawowej w Złochowicach i zespołowi muzycznym Szkoły Podstawowej w Głowicach. W czwartej kategorii zespołów tanecznych najlepsze były: zespół „Piątka karo” Szkoły Podstawowej w Poraju, przedszkolaki z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Poczesnej, zespół z Ogniska Pracy Pozaszkolnej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Częstochowie i Zespół Pieśni i Tańca z Zespołu Szkół Rolniczych w Myszkowie-Będuszu.

Najbardziej interesujące zespoły uczniów zyskały sponsorów w firmach „Berg”, „Digital”, „PRODE”, „Stanley”, „OFF”, „Panda”, „Hexagon”, „ITT-Hitachi”, „Chemex”. Cały przebieg XVI przeglądu udowodnił potrzebę istnienia dziecięcego i młodzieżowego ruchu artystycznego, nawet w dobie kryzysu ekonomicznego.

„Brońmy się sami”

Zwracamy się z apelem do mieszkańców miasta Częstochowa i województwa, do zorganizowania się i obrony własnych interesów oraz swych najbliższych.

Przychodzą ciężkie dni, przeważnie dla pracowników państwowych przedsiębiorstw. Brakuje oraz będzie brakować pieniędzy w przyszłości na wszystko. Brakuje na wypłaty oraz emerytury i renty. Z premedytacją dąży się do wyniszczenia biologicznego narodu.

Tylko zorganizowanie i zapisanie się w prawdziwych Związkach Zawodowych, które nigdy nie uprawiały politykierstwa, porachunków personalnych oraz układów z pseudokomunistami, jest gwarantem przetrwania tego oszustwa na narodzie polskim oraz obrony przed wyzyskiem spekulacyjnego obcego kapitału wraz z dorobkiewiczami i oszustami rodzimego chowu.

Tylko NSZZ „SOLIDARNOŚĆ 80” pomoże zorganizować się zagoni i stworzyć im warunki do obrony. W sile dobrze zorganizowanej organizacji Związkowej nie tylko jest nadzieja, ale przyszłość naszych dzieci.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ 80” Regionu Częstochowa mieszcząc się przy ulicy Piłsudskiego 11 doradzi i poinformuje jak zacząć działać i organizować się w zakładach pracy oraz stwarzać obronę przed bezrobociem i planem Balcerowicza wyniszczającym polskie społeczeństwo na rozkaz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Nie poddawaj się, przyjdź i podpisz listę przeciwko bezrobociu i planowi Balcerowicza. Zapraszamy!

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ 80” Region Częstochowa ul. Piłsudskiego

Za zarząd
Przewodniczącym
RK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ 80”
Edward Talar

Pielgrzym Świata w Lubaczowie i Kielcach

Podczas mszy w Lubaczowie 3 bm. papież przestrzegł przed postulatami ateizacji państwa i życia społecznego oraz przed błędem postaw konsumpcjonistycznych, który zagraża także biednym społeczeństwom.

W homilii do 150 tysięcy wiernych zarówno obrządku łacińskiego, jak i grekokatolickiego, Jan Paweł II stwierdził, że wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem. Chce on swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka w jego wymiarze prywatnym, ale również całe rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa.

Papież podkreślił, iż „postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, żeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego z światopoglądową neutralnością. Potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli, że-

by się dopracować takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie. A tego, niestety, doznawaliśmy przez kilkadziesiąt lat, doświadczaliśmy, niestety, tego wielkiego katolickiego getta, getta na miarę narodu.”

Jan Paweł II zaapelował o wzięcie pod uwagę katolickiego punktu widzenia: „Bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności”.

Przestrzegając przed błędem konsumpcyjnego stylu życia papież wskazał, że „nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych, ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie”. Dodał też: „Toteż reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej ojczyźnie, powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbardziej potrzebujących, a również życzliwość dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba.”

Po zakończeniu mszy w Lubaczowie, Jan Paweł II w zaimprovizowanym przemówieniu pozdrowił tych wszystkich, którzy przybyli tam „spoza granicy politycznej”, ze Wschodu.

Papież ponowił chęć odwiedzenia tamtych ziem. „Nie wiem – powiedział – kiedy będzie mi to dane”.

Dodał, że wiary na tamtych terenach nie udało się wykorzystać, że „wszystko na nowo kielkuje, rośnie, owocuje”. Papież podkreślił, że od niedawna, dzięki no-

wej sytuacji prawnej i międzynarodowej istnieją na nowo biskupstwa w Kamieńcu Podolskim, w Żytomierzu, jest arcybiskupstwo Lwowa.

„Królestwo Boże – powiedział – przechodzi przez wszystkie granice. Dziękuj-

Przez granicę na spotkanie z papieżem

Ok. 10 tys. pielgrzymów przekroczyło granicę polsko-radziecką, aby spotkać się z Janem Pawłem II na

Pawłem II już od niedzieli. Kilkaś osób z tamtejszej parafii przyjęli na nocleg mieszkańcy Oleszyc pod Lubaczowem oraz innych okolicznych miejscowości.

Do Lubaczowa przyjechali także wierni z USA i Francji



Jan Paweł II już w Kielcach

my Panu Najwyższemu, że ta uniwersalność Kościoła mogła się przejawiać za naszą wschodnią granicą, nie tylko tu na południu, ale także bardziej na północy, na Białorusi i w Rosji – europejskiej i azjatyckiej – a także i w Kazachstanie. Zaczyna się jakaś epoka, w której Wschód – Bliski i Daleki – zacznie słyszeć słowa Kany Galilejskiej: »Co on nam rzecze – to czyńcie«, zacznie je przyjmować, zacznie za nimi iść”.

Podczas mszy papież ukoronował XVII-wieczny obraz Matki Bożej Łaskawej z Łukawca. W kościele w Łukawcu obraz ten znajduje się od 1963 r. Pierwotnie spoczywał na ołtarzu kaplicy zamkowej rodziny Potockich w Tartakowie.

W sektorze dla gości zebrali się mniejsze grupy wiernych m.in. z Drohobycz, Sambora, Żytomierza, Złoczowa, Gródka i innych miejscowości. Przyjechali pociągami lub autobusami do granicznego przejścia w Budomierzu, a dalej szli pieszo.

Mieszkańcy Mościsk czekali na spotkanie z Janem

– emigranci, wywodzący się z terenów archidiecezji lwowskiej.

Jan Paweł II o godz. 12.20 przybył do Kielc

Z lądowiska na miejscowym stadionie sportowym „Budowlani” Ojciec Święty udał się do katedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, gdzie dokonał zamknięcia trzeciego synodu diecezjalnego rozpoczętego w 1984 r. Następnie papież rozpoczął spotkanie z zakonnikami i zakonnicami, zgromadzonymi na placu przykatedralnym.

Polskie Koleje Państwowe chcą w ciągu najbliższych kilku lat na-robić opóźnienia techniczne i technologiczne wobec kolejnictwa zachodnioeuropejskiego. Umożliwi to przyszłą integrację PKP z siecią transportu szynowego państw EWG.

Kolej jest zainteresowana zakupem w Hiszpanii dwóch pociągów pasażerskich typu „talgo”, które mają możliwość zmiany rozstawu kół bez potrzeby podnoszenia wagonów i wymiany wózków na granicznych punktach przestaw-

Nowe licencje i tabor dla PKP

czych. Pociągi te kursowałyby na trasie między Krakowem a Lwowem. Prowadzone są też negocjacje z kontrahentami niemieckimi w sprawie zakupu licencji na nowoczesne wózki wagonowe, a także kompletnych wagonów osobowych dostosowanych do prędkości 200 km/godz. Pierwsza dostawa ma liczyć 50 wagonów.

Wkrótce rozpocznie się modernizacja kolejowej linii tranzytowej „wschód – zachód”, z Malaszewic do Rzepina. Prace obejmują m.in. instalowanie nowych blokad szynowych i automatyzację urządzeń sygnalizacyjnych dozwolą – do roku 1995 – osiągnąć na tej trasie szybkość pociągów do 160 km/godz., zaś na Centralnej Magistrali Kolejowej – nawet 200 km/godz.

W Karmelu msza jak w każdej niedzielę

2 bm. w kościele Św. Teresy w Przemyślu – po raz pierwszy od prawie 2 miesięcy – odbywano mszę św. jak w każdej niedzielę, z udziałem wiernych. Członkowie społecznego komitetu obrony polskiego Kościoła o.o. karmelitów zgodnie ze swym oświadczeniem zakończyli w minioną sobotę (1 bm.) akcję protestacyjną i opuścili świątynię.

Po niedzielnych mszach prymasowski Karmel jednak zamknął, ale tym razem uczyniono to „wyłącznie ze względów bezpieczeństwa” na polecenie policji.

Zadanie tygodnia

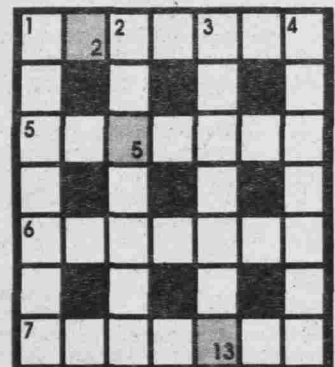
Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).

Znaczenie wyrazów:

1. stosunek człowieka do życia (poziomo)
1. część obiadu, wieczerzy (pionowo)

2. ryba z rodziny siei
3. klamra łącząca pięciolinie
4. glinokrzan wapnia
5. szybkie powtarzanie większej ilości dźwięków
6. lilia afrykańska
7. wśród kościelnych kolorów.

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 27.05.91 – szlaban, szampa, linijka, bateria, nastawa, Tanatos, Majorka, Alabama.



Pomoc lekarska była potrzebna

Fot. G. Romaniuk

Giełda częstochowska
Al. NMP 11, tel. 410-32,
telex 037250

Częstochowska giełda towarowa
ul. 16 Stycznia, tel. 22-27-26

Najwięcej ofert w branży spożywczej. Proponowano m.in. cytryny włoskie po 3 tys. zł/kg (było 4 tys.), margaryny „linco” 9300/05 kg, „delikata” 8100/05 kg, „sonnenkraft” – 7100/05 kg, flaki mrożone – 12900 zł, masło chłodnicze polskie op. 250 g – 10500 zł/kg, jaja czeskie – 465 zł, pomidory bułgarskie po 8 tys. zł, czereśnie po 10500 zł, paprykę holenderską po 28 tys. zł/kg, koncentraty pomidorowe op. 70 g – 1200 zł, szynkę prasowaną 454 g – 18 tys. zł i 198 g – 8600 zł, kurczaki mrożone niemieckie po 16400 zł i polskie po 17 tys. zł/kg, ogórki konserwowe 1,5 l – 8500 zł, cukier luzem po 3400 zł/kg.

W ofercie alkoholi do wzięcia były: piwo „urquel” – 6900 zł, czeski „pilsner” 6400 zł, puszkowane „bergerdorf” 0,33 l – 4500 zł, brandy „napoleon” 73 tys. zł, wermouth jugosłowiański 1 l – 26 tys. zł, wino hiszpańskie 0,7 l – 15 tys. zł, napoje „jojo” 1,5 l – 6700 (cytrynowy) i 7900 zł (pomarańczowy), napoje w kartonach 0,2 l – 2100 zł. Z artykułów nieżywnościowych wynotowali hiszpańskie proszki do prania po 12500 zł/kg, wanny emaliowane 1,7 m po 600-800 tys. zł, zlewozmywaki włoskie 2-komorowe po 500-670 tys. zł, płytki ścienne i podłogowe glazurowane niemieckie – 73 tys. zł/m kw., stoły tenisowe po 1 mln zł, motorowarki „marvu” po 9,5 – 9,9 mln zł, zgrzewarki automatyczne – 70 mln zł, zgrzewarki ręczne po 7,5 mln zł.

TV DZIŚ

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.30 IV Pielgrzymka Papieża Jana Pawła II – Msza św. z homilią na lotnisku wojskowym w Radomiu
11.50 Aktualności Telegazety
12.00 – 15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Wyprawy profesora Ciekawskiego”
12.30 Wśród ludzi
13.00 Chemia
13.30 Spotkania z literaturą – K.K. Baczyński
14.05 Agrozkoła
14.35 Tele-radio-komputer

15.05 „Jedwabny szlak” – „Miasto jedwabiu u wrót Europy”
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina”
17.15 Teleexpress
17.35 IV Pielgrzymka Papieża Jana Pawła II – Msza św. z homilią przy kościele Miłosierdzia Bożego (Łomża)
19.50 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.55 Wiadomości
20.30 „Kolekcjonerka” – film fab. franc.
22.00 „Telemuzek” – magazyn nr rozrywkowy
22.40 Czwarty dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
22.55 Wiadomości wieczorne
23.05 Wódka pozwól żyć
23.35 Język francuski (6)
24.00 BBC – TV Europe

PROGRAM II
7.55 – 11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN – Headline News
8.10 Język niemiecki (8)
8.40 „Inspektor Gadget” – serial franc.-ameryk.
9.05 Język angielski dla dzieci
9.15 „Santa Barbara”
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
16.45 Powitanie
17.00 „Nova” (3) – serial USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Polska '89” (2) – film dok. I giera i A. Zajaczkowskiego (60)
19.30 Język angielski na antenie „Dwójka”
20.00 Wrocław na antenie „Dwójka”
21.00 Studio KBWE
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Sport
21.55 „Miesiąc niedzieli” – film anim.
23.35 CNN – Headline News

CR-817

Wytwórcza
Spółdzielnia
Pracy



w Kielcach
ul. Mielczarskiego 93/95

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. sam. „nysa T”, nr rej. KIG 310 S, rok prod. 1979, 80% zużycia, cena wywoławcza 8.300.000 zł
2. sam. „żuk” A-6, nr rej. KIG 596 Z rok prod. 1969, 90% zużycia, cena wywoławcza 4.020.000 zł
3. „star W-28”, nr rej. KIG 254 Z rok prod. 1977, 85% zużycia, cena wywoławcza 6.900.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 13.06.1991 r. o godz. 10.00 w siedzibie WSP „Spółem”, ewentualny II przetarg będzie tego samego dnia o godz. 12.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WSP w dniu przetargu do godz. 9.00.

Za ukryte wady sprzętu spółdzielnia nie odpowiada i zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

PW-82/05

Przedsiębiorstwo PKS w Kielcach, Zagnańska 84 ogłasza przetarg na sprzedaż nw. pojazdów

1. Żuk A-11B, nr rej. KEH-118B, rok prod. 1986, cena wyw. 16.450.000 zł
2. Star furgon, nr rej. KIG-549D, rok prod. 1983, cena wyw. 28.600.000 zł
3. Star 200, nr rej. KIH-898H, rok prod. 1983, cena wyw. 32.216.730 zł
4. Star 200, nr rej. KII-726U, rok prod. 1984, cena wyw. 33.750.860 zł
5. Star C-200, nr rej. KIG-677R, rok prod. 1984, cena wyw. 33.000.000 zł
6. Star C-200, nr rej. KIG-676R, rok prod. 1984, cena wyw. 34.500.000 zł
7. Jelcz 325, nr rej. KIH-375H, rok prod. 1984, cena wyw. 38.720.000 zł
8. Jelcz 325, nr rej. KIH-991G, rok prod. 1984, cena wyw. 44.000.000 zł
9. Skoda MTV5, nr rej. KIH-094H, rok prod. 1981, cena wyw. 38.720.000 zł
10. Naczepa D-11, nr rej. KIW-278D, rok prod. 1984, cena wyw. 9.460.000 zł
11. Naczepa D-11, nr rej. KIW-273D, rok prod. 1984, cena wyw. 9.030.000 zł
12. Przyczepa D-50, nr rej. KIW-288X, rok prod. 1985, cena wyw. 5.720.000 zł
13. Przyczepa D-50, nr rej. KIW-289X, rok prod. 1985, cena wyw. 5.980.000 zł
14. Przyczepa D-83, nr rej. KIW-671C, rok prod. 1980, cena wyw. 12.600.000 zł

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu, który odbędzie się 19.06.91 o godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa PKS Kielce, Zagnańska 84. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów.

PW-86/05

4 Instrumenty muzyczne

Akordeon „weltmeister” na gwarancji – sprzedam. Kielce, tel. 10009-1

7 Maszyny i urządzenia

Chłodnię 700l na gwarancji – sprzedam. Białostok, Zawadzkie-74a.

Silnik do ciągnika C-360 – sprzedam. Górki i Pierzchnica, Kula

Łopate mechaniczną – sprzedam. Kielce, tel. 66-27-94.

221-ZI

10 Medyczne

Steinit – lekarstwo na rozpuszczenie kamieni żółciowych – sprzedam. Kielce, tel. 505-86.

1021-I

13 Nieruchomości

Działkę budowlaną na terenie – sprzedam. Kielce, tel. 44-47, 8.00-15.00.

309-R

17 Praca

Zatrudnię do prac budowlanych, montowanie pawlaczy i boazerii. Kielce, Wielkopolska 6/43 po 20.

10008-I

18 Różne

GOLDEN AMERICAN! GOLDEN AMERICAN! CENY JUŻ OD 6500 ZŁ. Informacja całonocowa: Wrocław, tel. 44-64-64; 44-74-17.

ZPW-147/05

Obligacje – kupię. Kielce, tel. 550-06

329-ZI

Unieważnia się pieczęć ze znakiem „WESTA” i napisem w otoku „Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń 1988”. Unieważnienie drugiej pieczęćki o treści: Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń „WESTA” Aleja NMP 43, 42-200 Częstochowa.

C-816

26 Towarzyskie

Zabawa dla samotnych. „ISAU-RA”, Kielce, tel. 66-07-67.

997-I

27 Ubiory

Wypożyczalnia sukien ślubnych. Częstochowa, Złota 180.

C-808

28 Usługi

Stały hurt kawy ALVORADO – importer „JANO”. Częstochowa, tel. 452-64 w. 2.

C-809

Przestrajanie, naprawa RTV, video (zachodnie). Kielce, tel. 31-80-00.

1035-I

Alarmy, radioalarmy. Kielce, tel. 31-67-72.

951-I

Profesjonalne systemy alarmowe, domofony – poleca Zakład Elektroniczny, Kielce, Świętokrzyska 9, tel. 27-887.

905-I

29 Zgubiono, znaleziono

Henryk Kozłowski zgubił świadectwo czeladnicze.

1118-E

Szymon Burkacki zgubił bilet miesięczny PKS.

326-ZI

Renata Walczak zgubiła legitymację studencką Politechniki Świętokrzyskiej.

1017-I

Mariusz Mardias zgubił świadectwo maturalne II LO.

1016-I

Mirosław Górski zgubił bilet miesięczny PKS relacji Lechówek-Kielce.

1015-I

Małgorzata Stelmaszczyk zgubiła bilet wolnej jazdy MPK Kielce.

1014-I

Iwona Łopata zgubiła bilet roczny PKS relacji Małogoszcz-Jędrzejów.

1013



KIELECKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

Kielce,
Zagnańska 61

wydzierżawia

– w celu ukończenia i zagospodarowania rozpoczętą inwestycję w Skarżysku-Kam. ul. Towarowa 100. Hala produkcyjno-magazynowa o pow. użytkowej 442,14 m kw. Wykonane fundamenty, zakupiona konstrukcja stalowa hali do montażu oraz komplet dokumentacji;

część obiektu produkcyjnego w Zakładzie Poligraficznym o pow. 200 m kw. w Skarżysku-Kam., ul. Towarowa 100.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Kieleckich Zakładów Graficznych w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Informacji udziela główny mechanik, tel. 31-90-76 w. 22.

PW-84/05

„PP POLMOZBYT” w Kielcach

podaje do publicznej wiadomości,
że w dniu 14.06.91 o godzinie 10.00 w Kielcach
przy ul. 1 Maja 191a odbędzie się

przetarg samochodów osobowych i ciężarowych

Oględzin samochodów można dokonywać w dniu 13.06.91
w godzinach 9.00-11.00

pod następującymi adresami:

1. Fiat 126 p – szt. 4 rok prod. 1988 i 1990, cena wyw. od 11.164.000 do 19.613.000 zł
 2. FSO 1,5 – szt. 2 rok prod. 1990, cena wyw. od 37.328.000 i 37.742.000 zł
 3. Polonez 1,5 – szt. 1 rok prod. 1989, cena wyw. 30.159.000 zł
 4. Star A-200 – szt. 1 rok prod. 1984, cena wyw. 30.527.000 zł
 5. Autosan H9-20 – szt. 1 rok prod. 1987, cena wyw. 135.245.000 zł
- ww. pojazdy znajdują się w PP POLMOZBYT Kielce, 1 Maja 191a.
6. FSO 1,5 – szt. 2 rok prod. 1990, cena wyw. 32.303.000 i 33.351.000 zł
 7. Wózek DUO – szt. 2 rok prod. 1988 i 1990, cena wyw. 802.000 i 1.372.000 zł
- ww. pojazdy znajdują się w PP POLMOZBYT Radom, Warszawska 35.
8. Nysa Towos 522 – szt. 1 rok prod. 1986, cena wyw. 15.000.000 zł
- ww. pojazd znajduje się w Kielcach, Sienkiewicza 60b.
9. Fiat 125p – szt. 1 rok prod. 1986, cena wyw. 17.000.000 zł
- ww. pojazd znajduje się w Kielcach, Pakosz 47.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto PP POLMOZBYT Kielce Bank Śląski zs. w Katowicach I/O Kielce nr 312800-1371 na dzień przed przetargiem. Pojazdy przeznaczone do przetargu są w stanie jak w dniu oględzin. Jednocześnie informujemy, że może nastąpić unieważnienie przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

PW-85/05

Nowo otwarta
HURTOWNIA
„MARTEL”
Szarlejka 75,
42-221 Grabówka
oferuje:

- tkaniny bawełniane (gładkie i ściągające) importowane i krajowe,
 - welurowe (miś) importowane oraz odzież.
- Czynna od 8.00 – 16.00,
tel. 794-76. CR-810

KUPIĘ
pilnie
DZIAŁKĘ
BUDOWLANĄ
na terenie Kielc.
Kielce, tel. 414-47,
8.00-15.00

309-R

Jolanta Durlej zgubiła legitymację szkolną PSE w Kielcach i bilet miesięczny relacji Kielce-Makoszyn.

1011-I

Zbigniew Piekarski zgubił bilet PKS i legitymację szkolną

1012-I

Stanisław Serwata, Sadków 62, 27-430 Łagów. Została skradziona legitymacja służbowa wolnej jazdy PKS, dowód osobisty.

1010-I

Konrad Zdziechowiec zgubił bilet PKS na okręg kielecko-radomski.

1025-I

Robert Dygass zgubił legitymację PKS.

1028-I

Agnieszka Stachurska zgubiła legitymację szkolną ZSZ Kielce.

1041-I

Skradziono legitymację szkolną na nazwisko Dariusz Palus wydaną przez LO w Chmielniku.

1042-I

KONTRAKT ★ ESA ★ FAXPOL ★ CENTRUM HANDLOWE KATOWICE

KOMPUTERY AT, PC 386, PC 486
W DOWOLNEJ KONFIGURACJI

REWELACYJNE DRUKARKI SEIKOSHA

NOVELL UNIX OPROGRAMOWANIE LICENCYJNE
SYSTEMY WSPOMAGAJĄCE
ZARZĄDZANIEM PRZEDSIĘBIORSTW

u Nas
KUPISZ NAJTANIEJ
SPRAWDŹ!

KSEROKOPIARKI, FAKSY Canon

SIEMENS – TELEKSY

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH BONIFIKATA

ul. KRAHELSKIEJ 7
512-255, 539-458
510-761

ul. FRANCUSKA 17
537-508
312-296 408N

CB-RADIO

OFERUJE

TRADEX

Sklep Kielce, Słowackiego 3
tel. 430-19, 428-54

© CM 192-ZR

Hurtownia
ADIDASÓW

zaprasza codziennie
w godz. 8.00-16.00

Częstochowa-Lisinec
ul. Garwolińska 13, tel. 428-28

CR-797

Wtorek, 04.06.1991 r.

Skalik i Darocha lecą na mistrzostwa Europy

O jeden most za blisko

Baza tegorocznych zawodów im. Zdzisława Dudzika był wyjątkowo Nowy Targ. Na lotnisku Aeroklubu Tatrzańskiego zameldowali się wszyscy kadrowicze oraz piloci tworzący bezpośrednie zaplecze reprezentacji. Było ciekawie, co w równej mierze zawdzięczać można inwencji trenera Andrzeja Osowskiego, zmiennej pogodzie i różnicowanej konfiguracji terenu. Sytuacja w czółowce zmieniała się jak w kalejdoskopie. Dla kadrowiczów podhalańskie zawody były szczególnie ważne, ponieważ wywalały rywalizację o miejsce w reprezentacji na nadchodzące Mistrzostwa Europy w lataniu precyzyjnym. Kandydatury Wacława Nycza, Janusza Darocha, Włodzimierza Skalika były niepodważalne. Szanse mieli jeszcze Zbigniew Chrzęszcz, Ryszard Michalski i Marek Kachaniak. Druga konkurencja nawigacyjna przyniosła istną rewolucję. Porywisty, zmienny wiatr utrudniał utrzymanie limitów czasowych, zaś bogata rzeźba terenu i nagromadzenie szczegółów dodatkowo komplikowały życie nawet bardzo doświadczonym pilotom. Wacław Wieczorek, brązowy medalista z ub. roku, pomylił mostki i wykonał zakręt proceduralny kilkadziesiąt sekund wcześniej, co natychmiast odbiło się na notowaniach za regularność lotu. Za chwilę podobny błąd popełnił Z. Chrzęszcz. Już na ziemi, przy szczegółowej analizie przypadku wyszło na jaw, że ów mylący mostek był ludzko podobny do tego, nad którym należało wejść na nowy kurs.

Podobne było także położenie struktur w stosunku do drogi i wygląd zabudowań. Po dwóch konkurencjach prowadził Włodzimierz Skalik z bezpieczną zdawałoby się przewagą nad Wacławem Nyczem i Januszem Darochą. W rankingu do reprezentacji przewaga Włodzimierza stopniała niemal do zera, za to bardzo poprawił swą pozycję łodzianin – Ryszard Michalski. Ostateczne rozstrzygnięcie miał przynieść sobotni konkurs lądowania.

W finałowej rundzie wyleciały tylko dwie „wilgi” pilotowane przez Włodzimierza Skalika i Wacława Nycza. W pierwszym, teoretycznie najłatwiejszym, podejściu częstochowianin nie zareagował w porę na prąd i jego samolot przyziemił 12 metrów przed linią zerową. Przewaga nad byłym mistrzem świata z Rzeszowa stopniała do zera. Najmniejszy błąd mógł teraz kosztować Skalika przegraną. Nycz wylądował bezbłędnie, trzy następne próby były także popisem mistrzostwa, ale Skalik wziął nerwy w karby i też siadł bez pudła. Po bieżnym obliczeniu wyników wskazywało na sukces aktualnego mistrza globu, oficjalne wyniki przyniosły potwierdzenie. Dwunasty memoriał wygrał Skalik, utrzymując minimalną przewagę.

Wyniki:

1. Włodzimierz Skalik (Cz-wa) 135 pkt., 2. Wacław Nycz 145 pkt., 3. Janusz Darocha (Cz-wa) 274 pkt., 4-5 Andrzej Figiel (Lublin) i Marek Kachaniak (Rzeszów) po 315 pkt., 6. Andrzej Marszałek (Rzeszów). Trzeci częstochowianin Maciej Białek zajmował przed lądowaniami znakomitą szóstą pozycję. W ostatnim konkursie nie dopisały mu nerwy i „zarobił” 300 punktów karnych, co oczywiście oznaczało utratę szansy na lokatę w pierwszej dziesiątce. Ostatecznie został sklasyfikowany na 12-13 miejscu razem z wrocławianinem Jackiem Zowczakiem. Po zawodach trener Andrzej Osowski podsumował wyniki całorocznego rankingu dla kadry i powołał reprezentację na Mistrzostwa Europy. Nominacje otrzymali: Wacław Nycz, Janusz Darocha, Ryszard Michalski (Łódź), Włodzimierz Skalik, Wacław Wieczorek (Kraków) rezerwowi: Zbigniew Chrzęszcz (Wrocław) i Marek Kachaniak (Rzeszów).

(bel)

Party na 80 tys. osób

Pittsburgh nadal się cieszy ze zdobycia przez „pingwinów” Pucharu Stanleya. Działacze tego klubu zorganizowali w miejskim parku party, w którym wzięło udział 80 tys. kibiców – mieszkańców miasta. Zanim doszło do tego spotkania – drużyna Penguins odbyła „raj” po mieście, by wszystkim zademonstrować puchar. Na trasę przyjazdu wyległo 350 tys. mieszkańców Pittsburgha.

Propozycja Nykaenen

Słynny skoczek narciarski Matti Nykaenen zwrócił się z zaskakującą propozycją do Niemieckiego Związku Narciarskiego. Fin znany nie tylko ze swoich sukcesów sportowych, jak i burzliwego życia pozasportowego, popadł w nielaskę swojego macierzystego związku narciarskiego. Trenuje prywatnie w Niemczech i przy okazji wystąpił z propozycją... olimpijskiego startu w barwach Niemiec. – Nasza jednoznaczna odpowiedź brzmi – nie – powiedział dyrektor sportowy związku Helmut Weinbuch. Nykaenen nie może startować w naszych barwach ani podczas igrzysk, ani w mistrzostwach świata.

bertville byłby mocnym konkurentem.

Szachtior jeszcze nie uległ

Jedynym zespołem, który nie przegrał jeszcze meczu w radzieckiej ekstraklasie piłkarskiej jest Szachtior Donieck. W 12 meczach zanotował 3 zwycięstwa i aż 9 remisów. Z 15 pkt. Szachtior zajmuje pozycję wicelidera ustępując CSKA Moskwa o 6 pkt. (jedna porażka w 13 meczach). Na 3 miejscu Torpedo Moskwa – 14 pkt. (13 meczów).

Pożegnania gentlemana

Czechosłowacki trener Josef Venglos pożegnał się z Aston Villą. Podczas pożegnania party nie szczędzono Venglosowi komplementów. – Będziemy zawsze pamiętali Jose – stwierdził

rzecznik klubu.

bu. – Życzymy mu i jego rodzinie

wielu sukcesów. Żegnamy w naszym klubie

jednego z prawdziwych gentlemanów w sporcie.

Josef Venglos był pierwszym zagranicznym trenerem, jaki prowadził pierwszoligowy klub angielski. Z Aston Villa podpisał dwuletni kontrakt tuż po MS '90 we Włoszech. Jednakże obecnie, po niepowodzeniach drużyny z Birmingham w lidze obie strony wyraziły zgodę na rozwiązanie kontraktu.

Z życia LZS

Finał rejonowy w Kuźnicy

W Kuźnicy Marianowej rozegrano rejonowy turniej piłki nożnej z cyklu „piłkarska kadra czeka”. W finale Lot Konopiska przegrał z LZS Jura Huta Stara 1:2 i uległ Płomieniowi Kuźnica Marianowa 1:8. W meczu LZS Jura awansował do finału wojewódzkiego, w którym w sobotę zmierzy się ze zwycięzcami rozgrywek rejonowych w Kłobucku, Lublińcu i Myszkowie.



Liga wojewódzka

Wpadka Papiernika, remis Budexu

Rybak Ciasna wprawdzie od pewnego czasu sygnalizował wyższą formę, ale mimo wszystko chyba niewielu kibiców typowało go na zwycięzcę w meczu z pewnością zmierzającym do zwycięstwa w lidze – Papiernikiem Myszków. Piłkarze z Ciasnej zmobilizowali jednak wszystkie siły i strzelili rywalowi dwie bramki, nie tracąc żadnej, a trudno powiedzieć by goście mieli akurat fatalny dzień. W meczu Unii Kalety z Budexem faworyzowano raczej gospodarzy, gdyż piłkarze z Huty Starej przeżyli ostatnio poważny kryzys i grają w bardzo poważnie osłabionym składzie. Okazało się jednak, że nie najlepiej dzieje się również w Kaletach i remis 1:1 satysfakcjonował chyba obie strony. Chociaż, gdyby budekciacy wcześniej znali wynik Papiernika...

W pozostałych spotkaniach sensacji nie było. Śląsk Koszęcin pewnie pokonał Jedność Boronów 3:0, Orkan Strojec wypunktował 2:1 Polonię Poraj, Znicz uporał się ze Startem 3:0, Sparta 1b Lubliniec rozgromiła 5:0

Na boiskach

Błękitnych Częstochowa. Jesteśmy winni czytelnikom wiadomości z poczyną Prosnę Zdziechowice, która także przeżywa trudności (szkoda tylko, że nie chce się z nich zwierzyć) i oddała walkowerem czwartkowy mecz z Polonią Poraj. Wcześniej uległa Warcie Mstów 2:4, ale w niedzielę zmobilizowała się i wygrała z Wartą Kamienne Młyny 1:0. Do zakończenia sezonu jeszcze dwie kolejki i sprawa mistrzostwa ważyć się będzie prawdopodobnie do końca. Lidera i wicelidera przeegzaminuje jeszcze Znicz, z Papiernikiem grać będzie Proсна, a z Budexem – Rybak. Nie wiadomo jeszcze także, czy wspomnianym zależy w ogóle na awansie. Gra w lidze międzyokręgowej to niestety wyższe koszty...

Tabela

1. Papiernik	28	41	88:24
2. Budex	28	40	78:37
3. Orkan	28	36	57:37
4. Śląsk	28	34	38:28
5. Unia	28	31	74:31
6. Znicz	28	31	42:38
7. Polonia	28	29	38:38
8. Start	28	27	51:33
9. Warta K.M.	28	27	44:41
10. Zawisza	28	27	31:32
11. Rybak	28	27	34:41
12. Warta M.	28	25	50:49
13. Sparta	28	25	41:61
14. Błękitni	28	21	33:56
15. Proсна	28	16	29:54
16. Jedność	28	11	21:86

(saw)

A klasa

Zwycięstwa liderów

W grupie II okrasą kolejki miał być mecz na szczycie między prowadzącym Płomieniem Kuźnica Marianowa i wiceliderem Stradomiem Cz-wa. Specjalnych emocji jednak nie było, gdyż gospodarze od początku przejęli inicjatywę i pewnie pokonali częstochowian 5:1 tym samym raczej przesądając o zwycięstwie w grupie. Nieznacznie zbliżyła się do czołówki Pogon Blachownia, która u siebie zremisowała tylko 1:1 ze Spartą Szczekociny i Stradomią chyba już nikt nie przeszkodzi. Sporo bramek padło w Żarkach, ale piłka lądowała wyłącznie w siatce statuetki Warty Myszków. Wynik 6:0, a widowski jednostronny, podobnie jak w Kroczycach, gdzie Skalniak zafundował Lotowi Konopiska 5

bramek nie tracąc żadnej. W ostatnim meczu, w Olsztynie gospodarze odebrali punkt Gromowi Poczesa remisując 3:3.

W grupie I lider z Kościelca nie dał sobie odebrać punktów w Soborzycach zwyciężając 3:1, a gdyby bardzo chciał – mógł jeszcze zdecydowanie poprawić bilans bramkowy. A tak konto o dwie bramki wzbogacił Rzemieński, a o jedną – Hobot. Niepewność losów w A klasie podzielała mobilizującą na młodzieńcy zespół Pogoni Kłomnice, który po ładnym meczu na wyjeździe pokonał 4:0 rezerwy Victorii Częstochowa. Dwie bramki strzelił 16-latek – Michon, jedną Posak i wielki talent z Kłomnic 14-letni Sławek Tomaszewski. Średnią wieku piłkarzy Pogoni chyba łatwo sobie wyobrazić i nic dziwnego, że jej juniorzy doskonale radzą sobie w przedmeczach (o ile do nich dochodzi, ale to już inna sprawa). Nadspodziewanie silny opór stawili na swoim boisku piłkarze Rolnika Dębowiec wiceliderowi – Smugom – Pogoni Kamyk przegrywając jednak 2:3. Niespodzian-

ką było wysokie zwycięstwo Płomienia Czarny Las nad rezerwami Skry – 5:1, ale skrzyski mobilizowali się przede wszystkim mecz ligi międzyokręgowej z Tułowicami. I w ostatnim meczu Orkan Rzerzeczycze wywalczył remis 2:2 z wyżej notowanym Górnikiem Dźbów.

Tabela

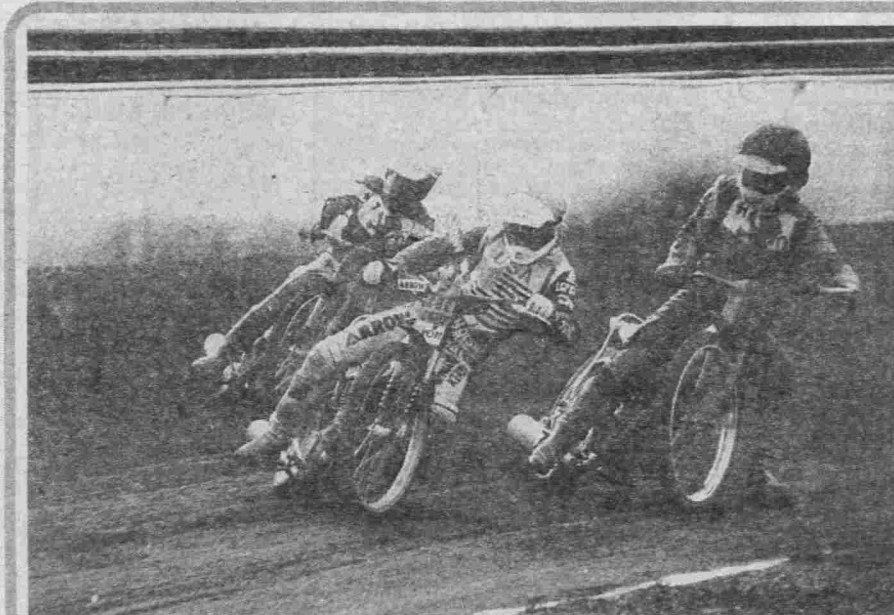
Grupa I			
1. Lotnik	16	26	42-19
2. Smugi	16	23	44-21
3. Górnik	16	21	41-23
4. Skra II	16	17	35-33
5. Czarny Las	16	16	44-34
6. Pogon	16	14	44-34
7. Victoria II	16	14	24-24
8. Orkan	16	14	26-26
9. Start	16	8	23-33
10. Rolnik	16	7	23-44
Grupa II			
1. Płomień K.M.	16	25	38-21
2. Stradom	16	22	33-24
3. Pogon Bl.	16	19	37-22
4. Skalniak	16	18	34-22
5. Zieloni	16	17	41-31
6. Lot	16	15	18-24
7. Grom	16	15	31-24
8. Sparta	16	14	26-26
9. Olsztyn	16	8	26-33
10. Warta	16	7	11-33

(saw)

W półfinałach

Na czterech torach – Rybniku, Miskolcu, Neubrandenburgu i Pfaffenhofen odbywały się ćwierćfinały kontynentalnych indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Ośmiu najlepszych z Rybnika i Neubrandenburga awansowało do półfinału w Lonigo, a z Miskolcu i Pfaffenhofen do Landshut. Oba półfinały rozegrane zostaną 23 czerwca. Z czterech turniejów awansowało do dalszej rywalizacji sześć polskich żużlowców, a Mirosław Kowalik został rezerwowym. W Miskolcu wygrał Zoltan Hajdu (Węgry) – 15 pkt. przed Tomaszem Gólabem 13 + 3 pkt., Armando Castagna (Włochy) – 13 + 2 i Wojciechem Załuskim – 10 pkt. Siódmą lokatę zajął Piotr Świsł – 8 pkt. Jacek Krzyżaniak został sklasyfikowany na 14 pozycji.

Foto: K. Zieliński



CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)